

★ Wiece i kwiaty pod pomnikami i na grobach poległych bohaterów ★ Uroczyste capstrzyki i apele ★ Nie zapomnimy hitlerowskich zbrodni! ★ Nigdy więcej!



Salwa armatnia oddana z krańca „Schleswig Holstein” o świcie 1 września 1939 r. zapoczątkowała II wojnę światową która pochłonięła dziesiątki milionów ofiar.

Zdjęcie pochodzi z hitlerowskiego tygodnika ilustrowanego wydanego w dniach napaści na Polskę.

Zaprzysiężenie nowego wiceprezydenta Indii

DELHI (PAP)

Gopal Swarup Pathak złożył wieczorą przysięgę jako nowy wiceprezydent Indii. W uroczystości tej wzięli udział prezydent Indii V. V. Giri, premier Indira Gandhi, członkowie rządu, deputowani do parlamentu i inne oficjalne osobistości.

7,5 mln dzieci uczyć się będzie w 34 550 szkołach różnego typu

Jutro — początek roku szkolnego

Jutro tj. we wtorek 2 września ponad 7,5 mln dzieci i młodzieży, rozpocznie naukę w 34 550 szkołach podstawowych, średnich i zawodowych. Uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego, która odbędzie się 2 bm. w Bydgoszczy z udziałem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryka Jabłońskiego będzie transmitowana przez Polskie Radio.

W SKRÓCIE

● LONDYN
23 lutego przyszłego roku Gajana zostanie ogłoszona republika. Gajana, dawna kolonia brytyjska, uzyskała niepodległość w maju 1966 roku.

● PARYŻ
Dotychczasowe wyniki wyborów powszechnych w Ghanie do zgromadzenia narodowego wskazują na zwycięstwo Partii Postępu dr K. A. Busia.

● LONDYN
Brytyjski jesienny sezon polityczny rozpoczyna się w Portsmouth doroczną konferencją kongresu związków zawodowych (TUC).

● SANTO DOMINGO
Już trzeci dzień z kolei trwa tu strajk pracowników komunikacji autobusowej. W mieście eksplodowało kilka bomb sporządzonych domowym sposobem, trzy osoby zostały zabite, a siedem odniosło rany.

Najliczniejszą grupę uczniów w nowym roku szkolnym stanowią będą uczniowie szkół podstawowych — ok. 5,455 tys. dzieci. Uczyć ich będzie w 26,388 szkołach przeszło 209 tys. nauczycieli. We wszystkich szkołach zawodowych uczyć się będzie w tym roku ponad 1,761 tys. młodzi. Jest to największy dział szkolnictwa średniego. Do liceów ogólnokształcących uczęszczać będzie ponad 325 tys. młodzieży.

W woj. koszalińskim naukę rozpocznie 200-tysięczna rzesza uczniów. Dziś, tj. 1 września odbywają się posiedzenia rad pedagogicznych, na których zatwierdzone zostają plany pracy szkół. Nauczyciele ze szkół o klasach od I-IV uczestniczą w posiedzeniach rad w szkołach zbiorczych.

Jutro, oświetlone ubrana młodzież zjawi się na pierwszych powakacyjnych spotkaniach.

(Dokończenie na str. 2)

POLSKA CZCI PAMIĘĆ tragicznego września 1939 roku

Manifestacje antywojenne w Zakrzewie i na Górze św. Anny

(Inf. wł)

Z różnych stron zjeżdżali się wczoraj ludzie do Zakrzewa. Z bytowskiego, człuchowskiego, waleckiego, ze wszystkich okolicznych wiosek i całego powiatu złotowskiego. W przeddzień 30. rocznicy hitlerowskiego najazdu na Polskę i rozpoczęcia II wojny światowej, tutaj, w Zakrzewie — miejscu bohaterskich zmagania o zachowanie polskości, społeczeństwo koszalińskie wyznaczyło sobie spotkanie na wielką manifestację antywojenną.

W pobliżu pomnika bohaterów walki o polskość Ziemi Złotowskiej ustawiają się pocz

ty sztandarowe, wartę honorową zaciągają młodzież. W hołdzie tym wszystkim, którzy walczyli o polskość i zginęli w nierównej walce z hitleryzmem, przy stuku werbli, pochylają się sztandary: KP PZPR, PK ZSL, PK SD zakrzewski sztandar odznaczony orderem Sztandaru Pracy II Klasy, organizacji zbawidowskiej i młodzi. W ciszy i skupieniu podchodzą do pomnika delegacje z wieńcami. Na czele wieńców od Komitetu Wojewódzkiego PZPR — składają go I sekretarz KW, tow. Stanisław Kujda sekretarz KW tow. Władysław Przygodzki i poseł do Sejmu, tow. Józef Macichowski. Następny wieńiec od władz państwowych. Składają go przewodniczący Prezydium WRN, ob. Wacław Gelger i zastępca przewodni-

(Dokończenie na str. 2)

Do broni! Nie po raz pierwszy naród polski podjął osamotnioną walkę o wolność. Ale ta miała być najkrwawsza. Na ulicach stolicy pojawili się pierwsi uchodźcy. Ich droga nie wiodła przez Zaleszczyki... (CAF)

W WRZESIEŃ. W najnowszej historii Polski nazwa tego jednego miesiąca nie wymaga uściślenia, o jaki rok chodzi. Wrzesień jest symbolicznym skrótem, który przedzielił historię kraju na odrębne rozdziały, definitywnie i tragicznie zakończył etap polityki wielkomoceństwa, megalomańskich gestów, nieodpowiedzialnych i samobójczych decyzji. Był to logiczny finał dwudziestoletnich rządów polskiej burżuazji, a zarazem dramat w dziejach narodu, któremu przyszło od tego czasu pobierać najsurowszą lekcję politycznej mądrości i wyciągać wnioski z nauk, które nie z jego przecieć woli stały się udziałem kraju.

Gdy dzisiaj, z perspektywy lat trzydziestu, wracamy do tamtych dni, bogaci już jesteśmy w precyzyjną ocenę układu sił w ówczesnej Europie, znamy rzeczywistą wartość sojuszu i gwarancji, które jak strzeliste akty wiary przekazywane były niespokojnemu o swój los narodowi.

(Dokończenie nr str. 4 pt. „Wrzesień”)

25. rocznica

Słownik ego Powstania Narodowego

Odnaczenia i medale

BAŃSKA BYSTRZYCA (PAP)

Prezydent CSRS Ludvík Svoboda wręczył zagranicznym uczestnikom antyfaszystowskiego ruchu oporu czeskosłowackie odznaczenia i medale.

Do odznaczonych przemówił, składając im gratulacje, I sekretarz KC KP Czechosłowacji Gustav Husák i premier rządu, czeskosłowackiego, O. Czerník.

W imieniu odznaczonych po dziękował przewodniczący delegacji partyjno-rządowej ZSRR na uroczystości 25. rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego, członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, K. Mazurow.

Za wybitne zasługi w wyzwoleniu Czechosłowacji prezydent L. Svoboda odznaczył gwiazdą pierwszego stopnia czeskosłowackiego wojskowego Orderu Białego Orła „Za zwycięstwo” K. Mazurowa, marszałka Związku Radzieckiego I. Koniewa, marszałka Związku Radzieckiego S. Timoszenkę, marszałka lotni-

Wizyta

● WARSZAWA

Na zaproszenie polsko-francuskiej grupy parlamentarnej Sejmu PRL przybyła do Warszawy 5-osobowa delegacja grupy francusko-polskiej Zgromadzenia Narodowego Francji.

Kredyt zaufania

Mija 18 lat, kiedy z maszyn rotacyjnych Koszalińskich Zakładów Graficznych zaczęły schodzić pierwsze egzemplarze „Głosu Koszalińskiego”. 1 września 1952 roku wydrukowano ich 28 tysięcy. Był to pierwszy numer. Średni nakład w tym roku wyniósł 30,400 egzemplarzy. Dziś, po 18 latach „Głos Koszaliński” rozchodzi się codziennie w 122 tysiącach egzemplarzy. Jest to średnia. W sobotę np. drukuje się 130—135 tysięcy egzemplarzy „Głosu Tygodnia”.

Jesteśmy gazetą codzienną, organem prasowym Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Służymy swą pracą, talentem, partii i społeczeństwu. Gazeta od pierwszych dni powstania wiernie towarzyszy mieszkańcom Ziemi Koszalińskiej w ich codziennym życiu i pracy. Mamy prawo powiedzieć, że żadna publikacja w naszej gazecie nie przemija bez echa. Jest nam przyjemnie, kiedy czytelnicy zgadzają się z punktem widzenia, czy też ocenami zawartymi w gazecie, ale z nie mniejszą uwagą przyjmujemy głosy wyrażające odmienne opinie.

(Dokończenie na str. 3)

Wspólne oświadczenie historyków Polski i NRD

Prawda o wybuchu II wojny światowej

WARSZAWA (PAP)

JUŻ od kilkunastu lat działa Komisja Historyków Polski i NRD grupująca wybitnych uczonych z różnych ośrodków i instytucji naukowych obu krajów. Prowadzi ona liczne badania naukowe i co roku organizuje sesje, poświęcone studiom do rozpoczęcia działań bojowych. Naród polski jako pierwszy doświadczył ze strony niemieckiego imperializmu

Komisja Historyków Polski i NRD ogłosiła wspólne oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

— Dla imperializmu niemieckiego atak na Polskę w 1939 r. był pierwszym krokiem na drodze do hegemonii w Europie. Podstępnie zorganizowana prowokacja dostarczyła propagandowego pretekstu do rozpoczęcia działań bojowych. Naród polski jako pierwszy doświadczył ze strony niemieckiego imperializmu

mu i militarystyce bezwzględnej rabunku, przymusowej germanizacji oraz brutalnej polityki wyniszczenia i ludobójstwa.

Miliony ofiar, które pochłonęła ta okrutna wojna, nie pozwalają milczeć historykom. Za podstawowy nasz obowiązek uważamy przypomnienie rzeczywistych przyczyn barbarzyńskiej agresji, aby w ten sposób przyczynić

(Dokończenie na str. 2)

Sytuacja w Wietnamie

Partyzanci atakują...

PARYŻ — LONDYN — HANOI (PAP)

Oddziały partyzantów południowowietnamskich atakowały w nocy z soboty na niedzielę oddziały amerykańskie w dolinie Que Son, która jest od 12 sierpnia widownią zaciekłych walk.

(Dokończenie na str. 2)



3 — 6 — 7

18 — 22 — 27

Dodatkowa 1



Zbrodniczy plan agresji na Polskę „Fall Weiss” — realizowany był przy ogromnej przewadze technicznej i liczebnej uzbrojonego po zęby pólteramii onowego Wehrmachtu.

Na zdjęciu: Niemcy wchodzą do płonącego Sochaczewa.

Polska czci pamięć tragicznego września 1939 r.

(Dokończenie ze str. 1)

czącego, tow. Damazy Szko-
piak. Tow. Michał Pie-
chocki i Ludwik Majewski
składają wieniec w imieniu
WK FJN. Wiele jest wieniec
od organizacji i stronnictw po-
litycznych, organizacji młodzie-
żowych. Po ich złożeniu for-
muje się pochód którego uc-
czestnicy udają się na miejsco-
wo stadion, gdzie odbędzie się
wiec.

Na tle trybuny olbrzymich
rozmiarów orzeł piastowski,
przy nim dwa miecze i dwie
historyczne daty 1410 — 1945,
Grunwald i Berlin. Wokół
szturmówki, liczne transparen-
ty z hasłami „Nigdy więcej
Września”.

W imieniu Powiatowego Ko-
mitetu Frontu Jedności Naro-
du wiec otwiera przewodniczą-
cy PK FJN, przewodniczący
Prezydium PRN, tow. Feliks
Barbarowicz, a następnie prze-
mówienie do kilku tysięcy os-
ób zebranych na stadionie wy-
głasza I sekretarz KW PZPR,
prezes Zarządu Okręgu
ZBoWiD, tow. Stanisław Kuj-
da. (Skrót tego przemówienia
zamieszczamy na str. 3).

Zebrani na wiecu przyjęli re-
zolucję, w której wyrazili pro-
test przeciwko wojnie i wszel-

kiej agresji imperialistycznej,
potępił odwetową działalność
militarystów zachodnoniemiec-
kich i ziomkowskich. Stwierdzi-
li, że naród polski jest dzi-
siał silny i nie pozwoli, by kto-
kolwiek zagroził jego bezpie-
czeństwu. Naród polski —
stwierdza przyjęta rezolucja —
nie zapomni zbrodni hitlerow-
skich.

Manifestację zakończono o-
degraniem Międzynarodówki.
Następnie, na przygotowa-
nej estradzie, występowały zes-
poły artystyczne.

(wł)

łych wezwani zostali bohate-
rowie wrześniowej kampanii,
ofiary mordów, które od
pierwszych dni wojny, świad-
czyły o barbarzyństwie najeź-
dźcy, bojownicy na wszyst-
kich frontach walki z faszys-
mem — lotnicy broniący War-
szawy i Anglii, polegli pod
Lenino, Kołobrzegiem i w wal-
kach o zdobycie Berlina. Po
uroczystościach na placu, uli-
cami Koszaliną przemaszero-
wali, uczestniczący w nich
podchorążowie „Osy”, zbowi-
dowcy i delegacje mieszkań-
ców. (mg)

WARSZAWA (PAP)

W CZORAJ zainaugurowa-
ne zostały w stolicy Pol-
ski w Warszawie obcho-
dy 30. rocznicy wybuchu II
wojny światowej. Uroczysty a-
pel poległych przed grobem
Niezanego Żołnierza odbył
się o godzinie 20. Na placu
Zwycięstwa spotkali się przed-
stawiciele organizacji społecz-
no-politycznych, kombatan-
kich i młodzieżowych stolicy,
Wojska Polskiego oraz miesz-
kańców Warszawy, aby oddać
hołd pamięci bohaterów Wrze-
śnia, bojowników ruchu oporu
oraz tych żołnierzy Wojska
Polskiego, którzy na ostrzu
bagietów w pamiętnym stycz-

niu 1944 roku przynieśli nam
wolność. Apel poprzedzony zo-
stał capstrzykiem oraz złoże-
niem wieniec i kwiatów od
licznych organizacji i wojska.
W czasie apelu oddany został
salut artyleryjski — huk dział
upamiętnił chwilę, w której
społeczeństwo naszego miasta
oddawało hołd swym poległym
obrońcom.

Również wczoraj, na Górze
św. Anny u stóp pomnika Czy-
nu Powstańczego spotkali się
mieszkańcy województwa opol-
skiego i katowickiego, aby na
wielkiej manifestacji uczcić
rocznicę Września, oraz 50.
rocznicę wybuchu I Powstania
Śląskiego.

Społeczeństwo Śląska złoży-
ło hołd poległym wojownikom
o polskość Śląska Opolskiego i
bohaterom zmagani z hitlerow-
skim najeźdźcą w czasie kam-
panii wrześniowej i na wszyst-
kich frontach II wojny świa-
towej, gdzie tylko obok szta-
ndarów wojsk sprzymierzonych
powiewał sztandar polski.

W manifestacji wzięli udział
członkowie Biura Politycznego
KC, I sekretarz KW PZPR w
Katowicach Edward Gierek,
sekretarz KC PZPR Artur Sta-
rewicz i członek Rady Pań-
stwa, przewodniczący Krajo-
wej Komisji Weteranów Pow-
stań Śląskich, przewodniczący
Prezydium WRN w Katowic-
ach Jerzy Ziętek.

Przemówienie wygłosił Ed-
ward Gierek.

Liczne manifestacje i uro-
czystości odbyły się również w
innych miastach na terenie ca-
łego kraju.

Przemówienie radiowe ministra oświaty

i szkolnictwa wyższego prof. H. Jabłońskiego

Do nauczycieli

WARSZAWA (PAP)

Z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego mi-
nister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryk Jabłoński
wygłosił wczoraj przemówienie radiowe do nauczycieli.

ROZPOCZYNAMY pierw-
szy w drugim ćwierć-
wieczu Polski Ludowej
rok szkolny — powiedział m.
in. prof. H. Jabłoński. Nie-
dawną wraz z całym narodem
i my w obliczu jubileuszowe-
go święta dokonywaliśmy
przeładową przebytej drogi. Bi-
lansowaliśmy rezultaty pracy
szkoły i nauczyciela, w każ-
dym zakątku naszego piękne-
go kraju, na każdym odcinku
życia społecznego, w gospodar-
ce i kulturze. Przeszło 1/4 na-
rodu znajduje się bezpośred-
nio w zasięgu naszego oddzia-
ływania, a inni byli lub będą
przez nas wychowywani i nau-
czani. Czuć się więc musimy
współodpowiedzialni za wszyst-
ko co istotne w życiu Rzeczy-
pospolitej, za jej powodzenia
i niedostatki, bo w ostatecz-
nym rachunku zawsze i
wszędzie decyduje człowiek,
a to my właśnie go wychowy-
jemy, kształcimy jego umysł,
formujemy jego psychikę.

Wspomnę jeszcze słowa jed-
nego z tych, którymi się
szczyści kultura nie tylko pol-
ska, ale i światowa — Andre-
ja Frycza-Modrzewskiego:

„Jeśli chcemy sądzić spra-
wiedliwie — powiedział ten
wielki humanista — stan nau-
czyielski iść może słusznie z
najwyższymi stanami w za-
wodzie, gdy mowa o współza-
wodnictwie w usługach dla
państwa”. Ta wysoka ocena
rol nauczyciela, słuszna w
XVI wieku, nie straciła i
dziś na swej aktualności. Ale
to zobowiązuje, to stawia nas
w pozycji szczególnej, zmusza
do dobrego rozumienia współ-
czesnych dzieł naszego na-
rodu i państwa, do zespolenia
swych myśli i czynów z inte-
resami społeczeństwa, w któ-
rego twórczym wysiłku bu-
downictwa socjalistycznego
bierzemy udział wszechstron-
ny, choć najczęściej pośredni.

Pracę swą oceniamy musimy
również wedle umiejętności,
stosunku do swych obowiąz-
ków i wedle postawy moral-
nej tych, których wychowa-
liśmy. Musimy też widzieć ca-
łe społeczeństwo, umieć je
ocenić, rozemnać swój wkład
w jego obecne ukształtowanie
i w jego perspektywy. A wią-
żąc się one przede wszystkim z
rozwojem gospodarki narodo-
wej, bo ona stwarza warunki
rozwoju we wszystkich in-
nych dziedzinach życia, tak w
zakresie oświaty i kultury,
jak zdrowia, czy ogólnych wa-
runków bytu.

Jak więc wywiązujemy się
wobec gospodarki z zadań,
które na nas ciąży? Niech po-
służą za fragmentaryczną od-
powiedź choćby tylko jedna
liczba: około 4 i 1/2 miliona
absolwentów szkół zawodo-
wych przysporzyliśmy krajo-
wi w ciągu minionego 25-lecia.
To znaczy, że tytu kwalifiko-
wanych robotników, techni-
ków i innych specjalistów wy-
szło z naszych szkół, by pod-
jąć trud pomnażania ekono-
micznej siły państwa. A na

przyswojenie każdemu z tych
specjalistów odpowiednich
kwalifikacji złożył się trud
nauczycielski w ciągu długich
lat, poczynając od pierwszej
klasy szkoły podstawowej,
wielokrotnie zaś jeszcze
wcześniej, bo od przedszkola.
O tych wszystkich wychowa-
cach pamiętać trzeba, gdy mó-
wimy o wzroście kadr kuali-
fikowanych w naszym prze-
myśle, rolnictwie, transporcie
czy usługach.

Gdy od tej strony spojrz-
my na całokształt dorobku pol-
skiej szkoły, na jej rolę w
rozwoju gospodarki i kultury
narodowej — mamy prawo
powiedzieć: nauczyciel polski
dobrze się zastąpił ojczyźnie i
wielki był jego wkład w do-
robiek pierwszego ćwierćwie-
cza Polski Ludowej.

Gratuluję Wam tego serdecz-
nie, Koledzy! Mam też głębo-
kie przekonanie, że praca
Wasza odbywać się będzie w
nowym ćwierćwieczu w coraz
lepszych warunkach, więc bę-
dziemy mogli stawiać sobie
coraz to ambitniejsze zadania.

Walory społeczne pracy
nauczycielskiej i jej znaczenie
dla całości życia narodu są
coraz lepiej rozumiane i do-
ceniane. Kształtuje się wysi-
łek pedagogów, organizacji
społecznych i młodzieżowych;
pod ogólnym kierownictwem
partii, jednolity front wychow-
wania.

Mamy więc powody, by z
dumą patrząc na przeszłość, z
 optymizmem spoglądać w
przyszłość. W tym optymiz-
mie nie ma jednak miejsca na
przekonanie, że będziemy mie-
li mniej pracy. Lepsze warunki
pracy to tylko podstawa do
osiągania lepszych rezultatów
wychowawczych, do wyższego
pod każdym względem pozio-
mu absolwentów każdego
szczebla nauczania.

Tak zawsze pojmował swo-
je obowiązki ogół najgłę-
bszym patriotyzmem przenik-
niętych polskich nauczycieli
i tej tradycji potrafi być
wierny.

Życzę Wam, Koledzy i
Koledzy, — powiedział na za-
kończenie prof. Jabłoński —
jak największych sukcesów
pedagogicznych w nowym
ćwierćwieczu Polski Ludowej.
Życzę Wam szczęścia w życiu
osobistym.

Jutro — początek roku szkolnego

(Dokończenie ze str. 1)

niach ze szkołą, nauczycielami
i kolegami. W uroczys-
tych apelach uczestniczyć bę-
dą także rodzice, przedsta-
wicieli komitetów opiekuńczych
i miejscowych władz.

Bardzo serdecznie powitani
zostaną w szkołach pierwszo-
klasiści. Do 1068 szkół podsta-
wowych w województwie uc-
zęszczają będzie w tym roku
do klasy I 16 700 dziewcząt i
chłopców.

Miejscem wojewódzkich uro-
czystości rozpoczęcia roku
szkolnego będzie Bytów. Ju-
tro zostanie tam przekazany
do użytku wniesiony ze
środków SFBSiI, internat dla
uczniów Liceum Ogólnokształ-
cącego. Dziś odbywa się ot-
warcie nowej Szkoły Podsta-
wowej w Zegrzu pow. Kosza-
lin. Nowy budynek szkolny
otrzymały też dzieci z Łupa-
wy w pow. słupskim. Ponadto
w trzech wsiach: w Manowie
pow. Koszalin, Nowym Woro-
wie pow. Drawsko i Gwieździ-
nie pow. Człuchów rozpoczę-
cie roku szkolnego połączone
jest z otwarciem nowych pa-
wilonów szkolnych. W No-
wym Worowie uroczystość
będąca ukoronowaniem kilku
letniej społecznej pracy
mieszkańców odbywa się w
niedzielę.

Uchwała KC BPK i rządu bułgarskiego

SOFIA (PAP)

Agencja BTA opublikowała
tekst uchwały KC BPK i Rady
Ministrów Bułgarii o części-
wej podwyżce płac i obniżce
cen niektórych artykułów ma-
sowego spożycia.

Zgodnie z uchwałą podwyż-
sza się od 1 kwietnia 1970 ro-
ku minimalne miesięczne płac-
e robotników i urzędników z
55 na 60 lewów przy zachowa-
niu dodatku w wysokości 5 le-
wów wypłacanego zgodnie z po-
stawieniem Rady Ministrów
z grudnia 1967 roku. Tak więc
najniższy zarobek będzie wy-
nosił 65 lewów miesięcznie.

Podwyżkę otrzymują rów-
nież robotnicy i urzędnicy za-
rabiający dotychczas do 75 le-
wów.

Podwyżka ta, dotycząca ro-
botników przemysłu, budow-
nictwa, transportu, rolnictwa
państwowego i gospodarki ko-
munalnej wynosi od 4,4 do 5,8
pro. Pracownicy umysłowi któ-
rzy dotychczas zarabiają do 85
lewów miesięcznie, otrzymują
podwyżkę w zależności od wy-
konywanej pracy od 4 do 6,4
procentu. Niektóre kategorie
pracowników otrzymają pod-
wyżkę od 10 do 12 procent.

Obniżka cen niektórych ar-
tykułów masowego spożycia,
jak drobiu, serów, tkanin po-
listyrenowych, pralek, apar-
tów fotograficznych waha się
od 17 do 28 procent. Przewidu-
je się również obniżenie od 1
stycznia 1970 roku cen budow-
nictwa mieszkaniowego.

Po katastrofie pod Słupskiem

Jak już informowaliśmy w sob-
otę na stacji PKP Jezierzycze pod
Słupskiem wykoleił się pociąg
spieszny relacji Warszawa — Trze-
biatów. Zginęły dwie osoby — pa-
lac Jan Jarzyńska oraz pomocnik
maszynisty Ludwik Łukwiński —
obaż z ilawą.

Wczoraj po południu skontak-
towaliśmy się z lekarzami dyżurni-
mi Szpitala Miejskiego w Słup-
sku gdzie przebywają ranni w
wypadku. Stan chorych, szcze-
gólnie zaś Ireny Karyś, która dozna-
ła złamania kości obu podudzi o-
raz urazu jamy brzusznej — był
nadaj ciężki. Wszyscy znajdują
się pod stałą obserwacją i troskli-
wą opieką.

Na miejscu katastrofy po zako-
ńczeniu pracy specjalne komisje,
przystąpiono do usuwania wyko-
lonych pięciu wagonów oraz lo-
komotywy. (am)

Powódź w Pakistanie

LONDYN

Pakistan nawiedziły olbrzy-
mie powodzie, spowodowane
wielkimi ulewami w związku
z rozpoczynającym się tam se-
zonem deszczowym. Ponad 500
osób znajduje się pod wo-
dą, 50 tys. osób znajduje się
na dachu nad głową.

Historycy Polski i NRD o wybuchu II wojny światowej

(Dokończenie ze str. 1)

się do zapobiegania nowym
wojnom. Liczni burżuazyjni
historycy i publicyści nie po-
dejmuje tego zadania. Szczeg-
ólnie w NRF fałszowano i
fałszuje się nadal przyczyny
II wojny światowej oraz cele
wojennego niemieckiego im-
perializmu i militarysty. Jest
to niewątpliwa pomoc udzie-
lana tym siłom społecznym,
które znów prą do wojny, do
nowych agresji.

W chwili wybuchu wojny
Komunistyczna Partia Niem-
iec wezwwała naród niemiecki
do wystąpienia przeciw je-
go własnym ciemnościom i do
współdziałania ze wszystkimi
narodami ujarzmionymi przez
faszizm. Najlepsi synowie na-
rodu niemieckiego głosili i re-
alizowali czynnie bojową so-
lidarność z walczącym boha-
tersko narodem polskim.
Wspólna walka o lepszą przy-
szłość obu narodów była kon-
tynuacją współdziałania po-
stępowych sił Polski i Niem-
iec, mającego już przeszło
stuletnią tradycję.

W rezultacie pokonania nie-
mieckiego faszyzmu powstały
warunki dla lepszej przyszło-
ści obu narodów. Na trwałe
uległa zmianie sytuacja w
Europie. Narodziny i rozwój
pokojowego, demokratycznego
państwa niemieckiego —

Papież o sytuacji na Bliskim Wschodzie

RZYM (PAP)

W wygłoszonym do wiernych
przemówieniu papież Paweł VI
poruszył sprawę Bliskiego Wsch-
odu, m. in. potępił on podpalenie
jerozolimskiego meczetu Al Aksa
oraz wezwał rządy i narody do
powstrzymania się od poczynan-
ia, które mogłyby przekształcić sytu-
ację na Bliskim Wschodzie w kon-
flikt o większym zasięgu.

Po uprowadzeniu amerykańskiego samolotu pasażerskiego do Damaszku

KAIR (PAP)

Kairskie przedstawicielstwo Ludowego Frontu Wyzwole-
nia Palestyny urządziło konferencję prasową na temat upro-
wadzenia amerykańskiego samolotu pasażerskiego do Da-
maszku.

Dziennikarzy poinformowa-
no — stwierdza agencja AFP —
że celem akcji było po-
manie pasażerów z Izraela, a-
by ich następnie wymienić na
bojowników palestyńskich i
dwóch pilotów syryjskich,
znajdujących się w niewoli
izraelskiej. Drugim celem by-
ło zaskoczyć interesem USA,
szczególnie w związku z de-
cyzją Nixona o dostarczeniu

NRD, uznanie przez to pań-
stwo granicy pokoju na Odrze
i Nysie Łużyckiej, budowa so-
cjalizmu w obu krajach —
sprzyja rozwojowi dobrosą-
siedzkich stosunków między
Polską a NRD i umacnianiu
przyjaznych stosunków mię-
dzy społeczeństwami obu kraj-
ów. Pielegnując i pogłębia-
jąc tę przyjaźń, współdziała-
jąc ściśle z ZSRR, kraje nasze
przyczyniają się do wytworze-
nia w Europie atmosfery
sprzyjającej bezpieczeństwu i
trwałemu pokojowi.

Akcje ruchu oporu

„Mały szczyt” arabski

KAIR (PAP)

Agencja Reutersa powołując się na źródła oficjalne dono-
si, iż rozmowy między szefami 4 państw arabskich — ZRA,
Syrii, Iraku i Jordani rozpoczęły się prawdopodobnie już
dziś. Uczestniczyć w nich będą m. in. prezydent Iraku, pre-
zydent Syrii oraz król Jordani.

Jak donoszą z Ammanu, bo-
jownicy z Al Assifa dokonali
w ciągu ostatnich 24 godzin
6 operacji w okolicach Ejlat,
Nablus oraz w dolinie Jord-
danu.

Komunikat wydany przez
dowództwo wojskowe El Fa-
tah głosi, iż partyzanci znisz-
czyli m. in. linię elektryczną
między Bir Al Sahaa i por-
tem Ejlat oraz wysadzili w
powietrze jeden z barów w
Bir Jakub w pobliżu Nablus
odwiedzany stale przez wojs-
kowych izraelskich. W czasie
tego zamachu dwóch wyż-
szych oficerów zostało zabi-
tych — stwierdza komunikat.
Partyzanci zniszczyli także
jedno stanowisko dowodzenia,
dwa stanowiska artyleryjskie
oraz samochód pancerny. Jak
stwierdza komunikat, party-

zanci nie ponieśli w czasie
tych operacji żadnych strat.

Jednostka partyzancka arab-
skiego ruchu oporu na Pół-
wyspie Synaj zniszczyła o pół-
nocy z soboty na niedzielę w
rejonie Karantina w Zatoce
Sueskiej urzędnika służące-
go zaopatrywania izraelskich
wojskowych jednostek pływ-
ających. Rzecznik partyzantów
który podał do wiadomości
ten komunikat oświadczył, iż
oddziały izraelskie próbowały
przeszkodzić partyzantom, co
jednak się nie udało i wróg
poniósł ciężkie straty.

Sytuacja w Wietnamie

Partyzanci atakują

(Dokończenie ze str. 1)

Partyzanci ostrzelali w tej
dolinie 3 amerykańskie zgru-
powania, m. in. dwa obozo-
wiska biwakujących żołnierzy
I dywizji amerykańskiej pie-
choty morskiej.

Agencje zachodnie donoszą
także o ciężkich walkach mię-
dzy partyzantami a siłami saj-
gońskimi na polach ryżowych
w delcie Mekongu.

W prowincji Binh Thuan
152 km na północny wschód
od Sajgonu partyzanci zestrze-
lili helikopter amerykański.
Jednostki I dywizji piecho-
ty amerykańskiej atakowały
bezsukcesie uciekające pozycje
partyzantów 57 km na
północ od Sajgonu w dżun-
glach prowincji Binh Duong.

Rzecznik wojskowy USA za-
komunikował w Sajgonie, że
partyzanci po południowiet-
namscy wysadzili w pa-
lącą

wietrze pociąg patrolowy
armii sajsgońskiej, udający się
z Da Nang do Hue. Pociąg
najechnął na minę.

Agencja Reutersa przypomi-
na, że jest to już czwarty w
tym roku wypadek wysadze-
nia pociągu na tej 108-kilo-
metrowej trasie. Ze względu
na ciągłe boje, toczące się na
obszarze między obu miast-
mi, linia ta była przez dwa la-
ta zamknięta. Otworzono ją
dopiero 15 stycznia br.

Obrona przeciwlotnicza
Wietnamskiej Armii Ludo-
wej zestrzeliła wczoraj nad
prowincją Hai Hung amery-
kański samolot zwiadowczy
bez pilota. Jest to już piąty
samolot zestrzelony nad tą
prowincją w sierpniu.

Agencja VNA podaje, że
łącznie USA straciły do tej
pory nad Demokratyczną Re-
publiką Wietnamu 322 samo-
loty.

Nigdy więcej Września!

KALENDARZ WRZESNIOWYCH DNI

1 września 1939

TRZYDZIEŚCI lat minęło od tamtego dnia — powiedział na wstępie tow. Kujda — kiedy wczesnym rankiem, 1 września 1939 r. nawała hitlerowska ruszyła na Polskę. Przestępczy fałszyw rozpalili płomień wojny, który następnie miał ogarnąć wiele krajów na różnych kontynentach.

Jeżeli dziś wracamy myślami do tamtych dni i wydarzeń, to czynimy tak nie tylko dla refleksji historycznej. Z historii trzeba wyciągać nauki i wnioski. Hasło: „Nigdy więcej Września” ma dziś mocne pokrycie w rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej Polski Ludowej. Władza ludowa, klasa robotnicza i jej partia poprowadziły naród po nowej drodze, realizując program, który uczynił nasz kraj silnym wewnątrz i zewnątrz, opartym o trwałe sojusze gwarantujące nasze bezpieczeństwo i wszechstronny rozwój.

1 września 1939 r. jest data, której czas nie potrafi nigdy zatrzeć, która zawsze posiadać będzie tragiczną wymowę. Przemienie wiele pokoleń, odejść ostatni żywi świadkowie, a data ta na zawsze pozostanie gorącym punktem dziejów narodu polskiego, wiecznym żywym przypomnieniem i nakazem czuj-

**PRZEMÓWIENIE I SEKRETARZA KW PZPR
PREZESA ZARZĄDU OKRĘGU ZBOWID
TOW. STANISŁAWA KUJDA
WYGŁOSZONE NA WIECU W ZAKRZEWIE
(S K R Ó T)**

ności, warunkującej nasz narodowy byt i naszą niepodległość.

Przez 5 tygodni żołnierzy polski walczyli bohaterstwo, pozbawiony obiecaną przez państwa zachodnie pomocy, wspierany jedynie serdeczną miłością i pomocą całego społeczeństwa. Walkę tę cechowała bezgraniczna ofiarność, oddanie ojczyźnie i narodowi.

Hitlerowski najazd na Polskę nie był niespodzianką. Przygotowywany był z premedytacją przez wiele lat. Polityka „Drang nach Osten” obowiązywała przez cały okres międzywojenny, przyswierała generałom i rządzącym politykom zarówno w Republice Weimarskiej jak i — ze zdwojoną siłą — w hitlerowskiej III Rzeszy.

Mieszkańcy Ziemi Złotowskiej wiedzą z własnych doświadczeń i przeżyć, jaki był stosunek militarystów i fałszywemu niemieckiemu do Polski i Polaków. Ludność ziem dawnego Pogranicza musiała twarde walczyć o prawo do życia, walcząc jednocześnie o

przyłączenie tych ziem do Polski. Niestety, walka ta przez 50 lat zakończyła się niepowodzeniem.

WDALSZEJ części swego przemówienia tow. Stanisław Kujda mówił o słabości gospodarczej i politycznej Polski przedwrześniowej, o prowadzeniu złą polityki „dwóch wrogów”, która doprowadziła do osamotnienia Polski na arenie międzynarodowej. Od powstania II Rzeczypospolitej zdecydowaną walkę przeciw wewnętrznemu i zagranicznemu polityce kapitalistów i obszarów prowadziła partia komunistyczna, reprezentantka rewolucyjnego proletariatu. Ale podobnie jak innych sił postępowych, nie dopuszczano jej do głosu. Tow. Stanisław Kujda przypomniał również ugodową politykę mocarstw zachodnich, które ludziły się, że ustępstwami zadławił Hitlera i skierują go na wschód przeciw Związkowi Radzieckiemu.

We wrześniu, kiedy przyszło stanąć oko w oko z bezwzględny, okrutny i uzbójny po zęby wrogiem, Polska była osamotniona. W tym samotnym starciu z Rzeszą hitlerowską, latami przygotowaną się do agresji, państwo polskie, mimo bohaterstwa swego narodu, nie miało szans zwycięstwa, ani nawet dłuższego przetrwania. Polacy mogą być jednak dumni, że w wielkiej godzinie próby w obliczu najazdu hitlerowskiego, męstwo polskiego żołnierza i patriotyzm całego społeczeństwa okazały się najwyższą miarą.

Wobec ogromnej przewagi napastnika walka zakończyła się naszą klęską. Ale hitlerowski agresor zapłacił wysoką cenę.

WCZASIE poprzedzającym wybuch wojny Polacy z Pogranicza z niepokojem obserwowali nasilanie się przygotowań do zbrojnej napaści na Polskę. Mieszkańcy hitlerowskiej dyktatorzy nawet nie starali się ukrywać agresywnych zamiarów III Rzeszy. Zaczęły się też akcje brutalnych wysiedleń z Pogranicza. Polskich działaczy i patriotów skazywano na poniewierkę i biedę, pozbawiając ich prawowitej własności. Polacy z tych terenów jako jedni z pierwszych przekonali się, co oznacza „nowy, hitle-

rowski porządek” dla Europy. Już w pierwszych wrześniowych dniach wielu Polaków z Pogranicza wywieziono do więzień i obozów koncentracyjnych.

Naród polski nie myślał jednak biernie poddawać się eksterminacji. 1 września był pierwszym dniem wojny, a dniem ostatnim — 9 maja 1945 r.

W wojnie tej poległo kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy polskich. Na cmentarzach w polskich miastach, wsiach i osiedlach spoczywa około 600 tys. żołnierzy radzieckich. To posiada swoją wymowę. Mówi nam nie tylko o olbrzymiej daninie krwi i istnień ludzkich, złożonych za nasz dzień dzisiejszy. Te pomniki polskich i radzieckich żołnierzy przypominają całą ludzkość: „Nigdy więcej wojny”. „Bądźcie czujni wobec tych, którzy myślą o nowym podziale świata”. Wołania tego nie chcą jednak słyszeć ci, którzy niszczą i wykrwawiają ziemię wietnamską, palą napalmem i burzą rakietami miasta i wsie arabskie.

Tow. Stanisław Kujda przypomniał również odwetową politykę Bonn, której założeniem jest zburzenie istniejącego status quo, przypomniał pokojowe apele Polski oraz państw socjalistycznych, nieustannie dążących do osłabienia napięcia międzynarodowego.

NA ZAKOŃCZENIE swego przemówienia I sekretarz KW tow. Stanisław Kujda powiedział: Fakt, że dzisiejszy wieczór antywojenny odbywa się na Ziemi Złotowskiej, w Zakrzewie, nie jest przypadkiem. Mieszkańcy tej wsi na przestrzeni 173 lat zdecydowanie przeciwstawiali się polityce germanizacyjnej władców pruskich, zachowując polskie obyczaje, tradycje, kultury najcenniejsze wartości — mowę ojczystą.

Dzieje walk Polaków o swe prawa narodowe, społeczne i polityczne przeszły już do historii. Pamięć o tych czasach jest jednak żywa w świadomości waszej i społeczeństwa Ziemi Koszalińskiej.

W ciągu minionego ćwierćwiecza naród polski zbudował mocny i trwały gmach Polski Ludowej. Od 25 lat budujemy ustrój socjalistyczny. Uwalniamy się krok za krokiem od przykrej przeszłości, która nas koszowała tłem krwi, łez i krzywdy społecznej. Jednocześnie z dumą pielęgnujemy wszystkie piękne tradycje przeszłości, tworząc nową rzeczywistość i fundamenty pod socjalistyczną przyszłość.

O godzinie 4.17 pancernik Schleswig-Holstein, zakotwiczony 200 metrów od polskich placówek na Westerplatte, oddaje pierwszą, salwę obwieszczającą początek drugiej wojny światowej.

O godzinie 4.45 na całej długości granicy polsko-niemieckiej, od Bałtyku po Karpaty, ciszę jesiennej przedświt przerwała kanonada artylerii i lotniczych bomb i terkot broni maszynowej. Bez wypowiedzenia wojny wojska hitlerowskie rozpoczęły agresję, naruszając granice Polskiej Rzeczypospolitej na lądzie, morzu i powietrzu!

Na Westerplatte rusza pierwsze natarcie z lądu. Ale załoga, licząca niespełna 200 ludzi, przygotowana jest na przyjęcie wroga. Natarcie SS, Wehrmachtu i policji gdańskiej załamuje się.

O godzinie 4.50 hitlerowcy podejmują natarcie na gmach Polskiej Poczty w Gdańsku. Pocztovcy podjęli bohaterską obronę placówki.

Niemcy skoncentrowali uderzenie na Polskę z trzech stron: Na północy nacierali z terenu Prus Wschodnich na Działdowo, Mławę, Chorzew. Z zachodu — na Chojnice, Czersk, aby odciąć polskie wojska w „korytarzu pomorskim”. Drugie natarcie niemieckie ruszyło z rejonu Kluczborka na Wieluń — Łódź i Kłobuck — Częstochowę. Trzecie szło w kierunku pasa ochronnego Armii „Kraków” od Pszczyny po Nowy Targ.

O godzinie 5.30 ppor. Władysław Gnyś z dywizjonu myśliwskiego Armii „Kraków” stracił pierwszy samolot Luftwaffe — pierwszy w drugiej wojnie światowej.

Radio Warszawa podaje: zarządzam w całym kraju alarm OPL. Dywizjon Brygady Pościgowej, rozlokowane na lotniskach pod Warszawą, o godzinie 7 podejmują pierwszą walkę powietrzną z Luftwaffe. Por. Gabszewicz w pierwszym ataku zapalił niemiecki bombowiec He-111. Rozpoczęła się powietrzna bitwa, która z wielką zaciętością trwała ok. 50 minut. Niemiecka formacja lotnicza, atakująca Warszawę, została rozbita i zmuszona do odwrotu.

O godzinie 10.30 Adolf Hitler wygłasza przemówienie w Reichstagu, zarzucając Polsce spowodowanie wojny i jednocześnie ogłasza aneksję Gdańska.

Prezydent Ignacy Mościcki wydaje oświadczenie: Obywatele Rzeczypospolitej! Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego, co stwierdzam wobec Boga i Historii... Cały naród polski pobłogosławiony przez Boga w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczy się z armią, pójdzie ramieniem przy broni maszynowej, do boju i pełnego zwycięstwa...

Generalny inspektor sił zbrojnych Marszałek Polski Rydz-Smigły został mianowany przez Prezydenta naczelnym wodzem.

Trwa zacięty bój na południowej granicy. Żołnierze KOP i górale z batalionów obrony narodowej z uporem bronią górskich dolin, którymi wdzierają się kolumny pańcerne wroga. Na Śląsku zdradziecko występują do walki niemieckie bandy dywersyjne. Oddziały wojska oraz powstańcy śląscy likwidują dywersję.

Po godzinie 17 dywizjon 18 pułku ułanów, który od świtu bronił swych kolejnych pozycji pod Chojnicami, wykonał manewr okrążający. Napotkawszy przypadkowo zmotywowane niemieckie zgromadzenie ułanów zaszarżowali pod Krojantami rozbijając niemiecki batalion. Poległ dowódca pułku Kazimierz Masztalerz. Krojanty zrodziły skwapliwie podchwyconą przez Niemców plotkę, jakoby polska kawaleria szarżowała na czołgi. Miał to być jeden z dowodów „polskiej głupoty”. Tymczasem z wojskowego punktu widzenia szarża była całkowicie uzasadniona.

Po zapadnięciu zmroku wygasała bitwa pod Moką. Na przedpolach Wołyńskiej Brygady Kawalerii dopalało się 75 wraków niemieckich czołgów i wozów pancernych. Polskiej produkcji działka przeciwpancerne zdążyły egzamini. Atakująca dywizja pancerna Wehrmachtu poniosła niespodziewanie wysokie straty.

Po godzinie 18 padła Poczta Gdańska. Z 50 obrońców pozostało przy życiu 38. Pędzono ich ulicami Gdańska, bił, obrzucano kamieniami. Na razie poszli do niewoli.

W pierwszym dniu wojny polskie miasta i wsie atakowały 2 tys. samolotów wroga. Zmasowany atak lotnictwa bombardującego szpital, kościoły, kolumny uchodźców na drogach, domy mieszkalne, szkoły oznaczał po raz pierwszy w historii wojnę totalną, która już od pierwszego dnia objęła swym niszczyteliskim działaniem cały napadnięty kraj i ludność cywilną.

Kroniki wrześniowe od pierwszego dnia notują liczne fakty hitlerowskich zbrodni wojennych. W miejscowości Gostyń w powiecie Tychy rozstrzelano 13 osób, w tym 4 kobiety; we wsi Wyszanów w powiecie Kępno ofiarami hitlerowskiego bestialstwa padło 5 kobiet i 11 dzieci.

Wieczorem wódz naczelny pozdrawia przez radio walczącą załogę Westerplatte.

Francja ogłasza wieczorem ogólną mobilizację. Ambasadorem Wielkiej Brytanii i Francji wręczają ministrowi Ribbentropowi jednostronne noty, stwierdzające, że Niemcy dokonały agresji i żądające wycofania wojsk niemieckich z terytorium Polski oraz zapowiadające — że w przeciwnym razie — nastąpi wypelnienie zobowiązań sojuszników wobec Polski, a więc wypowiedzenie wojny.

W społeczeństwie polskim panowały tego wieczoru nastroje optymistyczne. Tylko dowództwa armii zdawały sobie w pełni sprawę z powagi sytuacji, ze śmiertelnego niebezpieczeństwa, które zawisło nad krajem. (Interpress)

RYSZARD DĘBOWSKI

Kredyt zaufania

(Dokończenie ze str. 1)

Staramy się jak najlepiej, wszechstronnie informować mieszkańców Koszalińskiego o w. darzeniach w województwie, w kraju i za granicą. Szeroko propagujemy program partii, walczymy o jego urzeczywistnienie, chcemy wpływać na kształtowanie się postaw ideowo-politycznych społeczeństwa.

Stanowimy zespół ideowych dziennikarzy, oddanych sprawie socjalizmu. Jesteśmy mocno związani z młodym regionem starej Polski, pracujemy dla jego rozwoju.

Gazeta nasza stale się rozwija i doskonali, mimo braku nowoczesnej drukarni i bardzo skromnych — jak dotąd — warunków lokalowych. Ze sprawą poziomu poligrafii wiąże się zmiana formatu gazety, jej objętość, jakość druku, aktualność zawartych w niej informacji i punktualne wychodzenie. Mamy sześć wydań terenowych. Informujemy w nich Czytelników o życiu w powiatach, w Koszalinie i Stupsku. Od kwietnia bieżącego roku „Głos” ukazuje się w każdą niedzielę. Polepszyła się dzięki temu informacja ogólna i sportowa w gazecie, a Czytelnicy otrzymują szerszy wybór ciekawych reportaży, artykułów i felietonów.

Trzy lata temu, z okazji jubileuszu piętnastolecia pisaliśmy: „Czy zadowala nas osiągnięty przez gazetę poziom? Gdyby zespół redakcyjny spoczął na laurach i zadowolili się tym co jest, zaczęłby się regres gazety”. Zdajemy sobie sprawę z tego tym bardziej dziś, kiedy rozwinęliśmy tak szerokie i różnorodne formy działalności.

Nie zawiedziemy zaufania Partii i Czytelników. Mając coraz lepiej przygotowanych dziennikarzy, doskonale będziemy formy i skuteczność naszego oddziaływania. Pamiętajmy, że prasa stanowi ważne ogniwo frontu ideologicznego, jest nieodłącznym składnikiem demokracji socjalistycznej.

Skromny jubileusz naszej gazety przypada w roku, kiedy Polska Ludowa święci swoje 25-lecie. Od chwili narodzin PRL, po dzień dzisiejszy, dziennikarstwo polskie znajduje się na pierwszej linii walki o postępowość społeczną. Czuwając, aby w naszym środowisku byli tylko ludzie w pełni oddani sprawie socjalizmu, traktujemy dziennikarstwo jako szlachetne powołanie w służbie społecznej. Chcemy dobrze służyć socjalizmowi. Ojczyźnie, Ziemi Koszalińskiej.

Z okazji jubileuszu 18-lecia powstania „Głosu Koszalińskiego” wyrażamy życzenie aby nawet na chwilę nie osłabła więź łącząca nas ze społeczeństwem. Chcielibyśmy, abyście biorąc codziennie „Głos” do ręki, nie odczuwali zawodu, ani znudzenia. Sobie życzymy sprostaną ambitym zadaniom stawiania się gazetą powszechnie lubianą i potrzebną.

ZAPOZNAJCIE się dokładnie z trasą między domem a szkołą i wybiercie najbezpieczniejsze przejścia — tak zaczynają się kartki, które pod koniec wakacji wysyła MO do rodziców i opiekunów tegorocznych pierwszoklasistów. Zawarte są w niej także inne wskazania.

Jak zwykle w okresie poprzedzającym rozpoczęcie roku szkolnego, służba ruchu drogowego MO nasila akcję propagandową, wysyła ulotki i pis-

Sprawy nie mniej ważne

O bezpieczną drogę dziecka do szkoły

ma, organizuje spotkania z rodzicami, szuka wśród innych instytucji sojuszników, w zagwarantowaniu dzieciom bezpiecznej drogi do szkoły. W pierwszych dniach września szczególną opieką otoczeni muszą być pierwszoklasisci, którzy w większości po raz pierwszy przeistaczają się w samodzielnych użytkowników naszych ulic i dróg. Niestety, ze statystyki wynika, że ciągle jeszcze zbyt dużo ofiar wypadków drogowych stanowią dzieci. Dla porównania: jeżeli w I półroczu 1968 r. w woj. koszalińskim w wypadkach zginęło 3 dzieci w wieku do 14 lat, a 44 zostały ranne, to w analogicznym okresie roku bież. — ofiar śmiertelnych było 8, a obrażeń odniosło — 51.

Tegoroczna akcja pn. „Bezpieczna droga dziecka do szkoły” przewiduje wiele przedsięwzięć. Do akcji szeroko zamierzają się włączyć społeczni inspektorzy ruchu drogowego ORMO którzy uczestniczyć będą w specjalnym konkursie.

Przewiduje on objęcie patronatu nad szkołami, zorganizowanie w szkołach całonocnych bezpiecznych ruch drogowego, spotkań i zgaduj-zgaduli, wyświetlanie filmów. Szkoły, które reflektowałyby na taką pomoc, a nie wątpimy, że będzie ich sporo, mogą zgłaszać się do inspektoratów ruchu drogowego KP MO. Ale nie tylko na milicji spoczywać winien obowiązek upowszechnienia zasad ruchu drogowego wśród najmłodszych. W jeszcze większym stopniu chyba na rodzicach, a także na nauczycielach. Można np. pomyśleć w pierwszych tygodniach nauki o specjalnych dyżurach na boiskach i ulicach, którymi dzieci dochodzą do szkół. O szczególnie ostrożną jazdę apelujemy do kierowców. War to również odnotować inicjatywę PZU. Przyznał on fundusze na założenie specjalnych barierek łańcuchowych w pobliżu szkół niebezpiecznie zlokalizowanych, a także na zakup kilkudziesięciu, na razie, złotych chust dla pierwszoklasistów. (fil)

**Wrzesień
- miesiąc
Warszawy**

Fragment osiedla „Za Żelazną Bramą” od strony ul. Marchlewskiego.

(CAF — Rosiak)

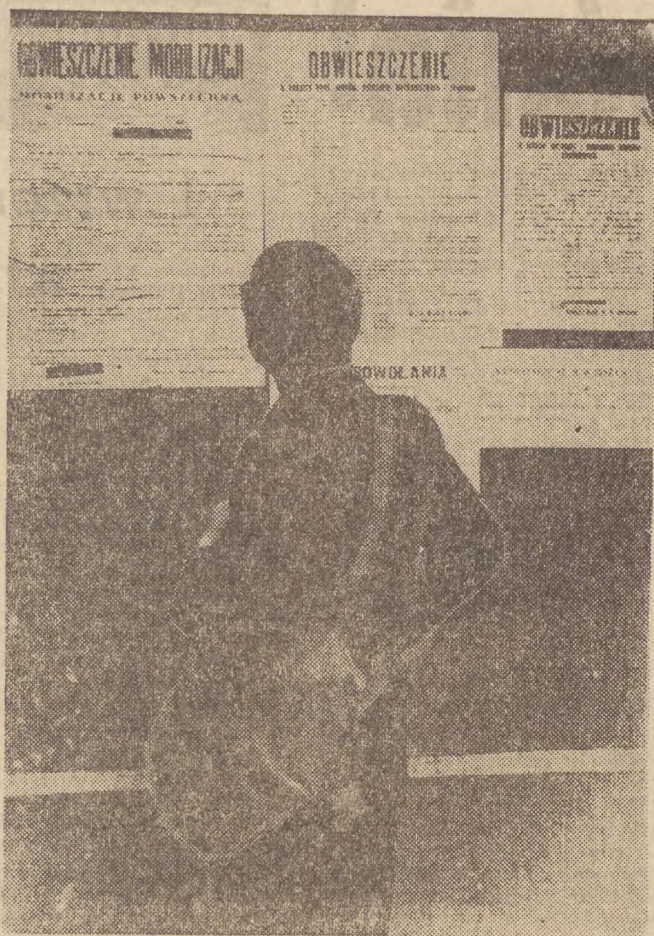


Jubileusz pisma „Za wolność i lud”

Jest to pismo, którego rację bytu, tematykę i krąg czytelników wyznacza niepowtarzalna specyfika naszej narodowej historii. Pismo kombatantów walk o wolność kraju i społeczną sprawiedliwość. Powstało przed 20 laty w momencie zjednoczenia się różnych stowarzyszeń kombatanckich i od tej chwili towarzyszy życiu zbliżeniowskiej organizacji, podejmując problemy, jakie wymagały omówienia, przedyskutowania i wyjaśnienia zarówno w środowiskach związku, jak i w opinii całego społeczeństwa.

Na stronach pisma spotykają się bojownicy, którzy ocalając od zapomnienia heroiczne wydarzenia z przeszłości, dają świadectwo prawdziwej minionej historii, przypominają wydarzenia często nieznane szerokiej opinii, a składające się na taki a nie inny rys historyczny Polski. Nie znaczy to oczywiście, że „ZA WOLNOŚĆ I LUD” tkwi przede wszystkim w przeszłości. Ludzie, którzy mają zaszczyt być członkami ZBoWiD nie zaliczają się do kategorii celebrytów. Doszedłszy różnymi, często odległymi od siebie drogami do ludowej ojczyzny, są jej aktywnymi obywatelami, współbudowniczymi. Wciąż też i problemy, które poruszało pismo na przestrzeni minionych lat, układają się w szeroki wachlarz współczesnych spraw i tematów. Nie jest jednak przypadkiem że specyfikę dwutygodnika wyznacza szczególnie uczucie na sprawy, związane z odpowiedzialnością hitlerowców za popełnione przez nich zbrodnie oraz na sygnały o odrzuceniu się faszyzmu w Niemczech i Republice Federalnej.

Dwudziestolecie jest pięknym jubileuszem. Zjemy redakcji, by jej praca była równie owocna i równie pożyteczna społecznie także w przyszłości. (AR)



SPÓŹNIONA mobilizacja objęła tylko część rezerwistów. Dziesiątki tysięcy mężczyzn nadaremnie zgłaszały się ochotniczo po przydział do jednostek, po broń.

(CAF — Archiwum)

Straty materialne Polski w wyniku wojny i okupacji

GŁÓWNE straty ludnościowe, które Polska — jak żadne inne państwo — poniosła w wyniku hitlerowskiej agresji, a przede wszystkim okupacji, przysławia niekiedy w naszej pamięci olbrzymie straty materialne naszego kraju. Jak wynika z opublikowanego w 1947 roku sprawozdania rządowego — straty i szkody wojenne Polski wyniosły blisko 258,5 mld przedwojennych złotych.

Co oznacza ta suma, najlepiej uzmądlimy kilka porównań. Gdyby — jak obliczono — gospodarka amerykańska poniosła w wyniku wojny straty proporcjonalne do Polski, dochód narodowy USA w 1945 roku wyniósłby nie 131, ale tylko 27,7 mld dolarów. Jeśli same tylko straty rzeczowe (w przeliczeniu na jednego mieszkańca) Polski przyjąć za 100 — to analogiczny wskaźnik wyniósłby: dla Holandii — 83, Francji — 80,5, Norwegii — 69,3, Grecji — 58,8, Belgii — 44,2. Najlepszym przykładem katastrofalnego wpływu zniszczeń wojennych na naszą gospodarkę jest spadek dochodu narodowego w 1945 roku do 38,2 proc. poziomu z 1938 r.

W pierwszych powojennych

latach musieliśmy dosłownie dźwigać nasz kraj z ruin. Zniszczonych zostało 162,1 tys. budynków prywatnych w miastach i 353,8 tys. zagrod wiejskich, 14 tys. fabryk i zespołów fabrycznych, 84 tys. warsztatów rzemieślniczych, 47,7 tys. mb mostów kolejowych i wiadukto-
w, 15,5 tys. mb mostów drogowych, 25 muzeów, 35 teatrów, tysiące szkół i ośrodków zdrowia. Listę tę można by przedłużać w nieskończoność.

W poszczególnych działach gospodarki narodowej została zdewastowana lub zagrabiona przez hitlerowców duża część substancji majątkowej. Te straty — w stosunku do stanu przedwojennego — wyniosły np. w rolnictwie i ogrodnictwie — 38 proc., w przemyśle, górnictwie, energetyce i rze-

miśle — 33 proc., handlu — 65 proc., komunikacji i transporcie — 50 proc. Straty w dziedzinie dóbr kultury i sztuki osiągnęły 43 proc., szkół i instytucji naukowych — 60 procent, służby zdrowia — 55 procent.

W realizacji polityki systematycznego wyniszczania naszego kraju brał czynny udział nie tylko hitlerowski aparat terroru wspólny z Wehrmachem, ale również hitlerowska administracja cywilna i gospodarcza.

Do strat bezpośrednich doszły również te, które wynikały np. z utraconej produkcji z powodu śmierci, kalektwa i ciężkich chorób milionów ludzi, z wielu innych czynników, związanych z warunkami okupacji. Obliczono też, że sama tylko utracona produkcja w okresie powojennym wskutek zniszczenia kapitału sięga 53 mld przedwojennych złotych.

Taki był stan, od którego musieliśmy startować 25 lat temu. (PAP)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wiemy, kto w istocie zapłacił za szaleńcza i pełną mistyfikacji teorię o odpowiedzialności ówczesnych władz Polski tylko przed Bogiem i historią. Historia właśnie nie oceniła najsurowiej tych, którzy tak lekko i tak łatwo odwoływali się do jej werdyktu. Ale przecież znając już ten werdykt nie jest nam przez to samo łatwiej wracać pamięcią do wydarzeń polskiego Września, bo cena, jaką zaczęliśmy wówczas płacić za wszystko co do niego doprowadziło, okazała się najstraszniejszą i najbardziej przerażającą. Była to bowiem cena życia 3 tys. Polaków, którzy każdego dnia ginęli zarówno w kraju jak i poza jego granicami przez blisko 6 lat wojny.

Polska, mimo buńczucznych pokrzykiwań ówczesnych polityków, była do wojny nie przygotowana. I to nie tylko pod względem militarnym. Nabrzmięte konflikty natury społecznej, nie rozwiązane problemy o charakterze narodowościowym, słabość gospodarcza sprawiły, że kraj nasz nie liczył się w rozgrywkach polityki międzynarodowej. Był pionkiem mało ważnym w skomplikowanej grze toczzonej nie o polską przetrwanie sprawę. Mimo paktów i układów byliśmy faktycznie izolowani własną słabością.

Wybuch wojny, wbrew całej logice wydarzeń, które go poprzedziły, stanął w zupełności niespodziewanie. Ale zaskoczenie to było udziałem przede wszystkim tych, którzy powinni ją przewidzieć na kilka lat naprzód, a którzy zaślepili antykomunizmem, egzorcyzmami dyplomatycznymi zabiegami próbowali odwrócić nieuchronny bieg wydarzeń. Była zaskoczeniem dla polityków manewrujących nieudolnie wówczas, gdy trzeba było poddać rewizji ówczesną orientację polityczną. Nie była wszakże wojna zaskoczeniem dla polskich komunistów, którzy zamykali w więzieniach ostrzegali i wołali do narodu o czujność i odwagę. Przewidywali ją także ci wszyscy rozumni patrioci, którzy klasowe uprzedzenia nie wypaczyły oceny sytuacji w jakiej znalazła się Polska w tamtych latach.

Mimo tego nieprzygotowania jedno z przewidywań okazało się trafne: przekonanie o bohaterstwie polskiego żołnierza. „Błyskawiczna wojna” w planach faszystowskich Niemiec nie zakończyła się w przewidzianym terminie. Żołnierz polski ulegał drugoczej przewa-

dze nowoczesnie uzbrojonego i doskonale wyposażonego pod względem technicznym wroga, ale cofał się przecież nie rzucając broni, ginął w walce, który rezultat był już wówczas znany, strzelał do ostatniej chwili, zdermionowany ofiarą, meżnie broniąc honoru, który to słowem tak łatwo posługiwali się ci, co zaleszczycą szosą opuszczali właśnie kraj. Ich czas dobiegł końca. Cóż mieli bowiem wspólnego z tymi, co w szarży ulanckiej, malowniczej tylko w żołnierskiej piosence, szli na czołgi, pod ogień nowoczesnej broni maszynowej? Co ich łączyło z oficerami, którzy rozpaczliwie zbierali rozproszone oddziały, by w heroicznym szturmie uderzać na zmotywowane faszystowskie kolumny?

Wrzesień był końcem pewnej ery. Dramatycznym rozdziałem, którego epilogiem była przegrana bitwa o wolność kraju. Ale nie jest przecież tylko efektywną grą słów twierdzenie, że przegrana bitwa Września nie była zarazem przegraną walką. Ta dopiero się rozpoczynała. Zanim maj roku 1945 spłaj optymistyczną klamrą dzieje wojny zapoczątkowanej polskim Wrześniem, na naszej ziemi trwała nieprzerwanie walka zarówno o wolność ojczyzny, jak i jej odrodzenie. To, co było hasłem polskiej lewicy jeszcze w latach przedwojennych, zostało sobie szeroko popularność tak że i w tych kręgach społecznych, które rozumiały już, że niepodległość i postęp społeczny są ze sobą najściślej powiązane, że warunkiem tego niepodległości jest przede wszystkim przebudowa podstaw ustrojowych.

Gdy dzisiaj uroczyste i z powagą obchodzimy rocznicę wybuchu II wojny światowej, która rozpoczęła się od okrutnej napaści na nasz kraj, bogaci jesteśmy w doświadczenia. Umieemy poddać mądrej ocenie wartości politycznych sojuszy i orientacji. Wiemy, co warte są poparcia słowne i jakie one mają znaczenie w zestawieniu z wartością karabinu i munduru, jaki dostaje żołnierz pragnący walczyć ze śmiertelnym wrogiem. Pomoc, która w myśl zapewnienia w roku 1939 miała przyjsz z Zachodu, udzielona nam została przez Związek Radziecki, doświadczeni identycznie co i Polska okrucieństwem wojny. Frontowe współdziałanie żołnierza polskiego i radzieckiego przeobraziło się w przyjaźń dwóch krajów pragnących w pokoju budować swą przyszłość.

Po raz pierwszy w rezultacie świadomej, przemysłanej

polityki sojuszu Polska dzieli dziś granice z krajami jej przyjaźnymi, przy czym wyrazem tej przyjaźni są nie tylko pakiety militarne, lecz także wspólnota idei, dążeń, codziennego współdziałania i solidarność obozu socjalistycznego. Dokonaliśmy gruntownej oceny wszystkich przyczyn przegranej kampanii wrześniowej, sięgając do najbardziej podstawowych źródeł klęski. Polska współczesna, to kraj oparty na sprawiedliwości społecznej, jednolity pod względem narodowościowym, silny gospodarczo i odnotowujący pod tym względem stały postęp. Nauki Września wskazywały nam także konieczność stworzenia armii silnej i nowoczesnej, doskonałej wyszkolonej i uzbrojonej. Jesteśmy więc partnerem do rozmów, liczącym się w sposób zasadniczy w układach sił współczesnego świata.

Ma to tym większe znaczenie, że w 30 lat od wybuchu najstraszniejszej z wojen spadkobiercy ideowi agresywnych Niemiec coraz głośniejsze i wyraźniej formułują swe żądania rewizji postanowień, jakie zapadły po klęsce III Rzeszy, a główny impet ich odwetowych planów kierowany jest znów pod adresem Polski. Sytuacja jest dziś jednak diametralnie różna od tej, jaka istniała w roku 1939. Potęga Związku Radzieckiego, nasza własna przeźorność stanowią skuteczną gwarancję bezpieczeństwa polskich granic. Jesteśmy żywotnie zainteresowani w utrzymaniu pokoju, ale żadne przetargi i żadne ustępstwa nie wehoda w tej mierze w rachubę.

Wiemy także, iż najbardziej brawurowe szarże, efektowne bitwy, których tyle w naszych dziejach, nie były konstruktywnym tworzywem historii Polski. I dlatego mestwo w sytuacjach szczególnych nauczyliśmy się kojarzyć z mądrą rozważą dnia codziennego w budowaniu siły naszej ojczyzny. Po to, by nigdy nie powtórzył się już heroiczny dramat Września.

(AR)

Zbigniew Żałuski

„Do wolności przez Polskę
A do Polski przez cały świat,
(Z żołnierskiej pieśni)

1 września 1939 roku równoczesny i niezapowiedziany atak wojsk niemieckich na całą długość polsko-niemieckiej granicy oraz bombardowanie lotnicze otwartych miast polskich rozpoczęły II wojnę światową. Wojna ta była jednym z najtragiczniejszych przeżyć naszego narodu i jednym z największych wstrząsów, jakiego doświadczył w swej tysiącletniej historii. Z trudem wywalczona, niedawno odzyskana po 123 latach niewoli niepodległość, tak wyteśkniona i tak niezbędna dla swobodnego rozwoju narodu znalazła się znów pod znakiem zapytania. Co więcej — tym razem zagrożone zostało samo biologiczne istnienie narodu. Przez cały czas okupacji naród nasz tracił średnio po 3 tysiące ludzi dziennie. Toteż pytanie: Jak do tego doszło? — stało się dla Polaków pytaniem pierwszorzędnej wagi.

Niemcy, m. in. sam Hitler, nie ukrywali wcale swych zamiarów wobec Europy, a w szczególności wobec Polski. Jednakże zamiary te wydawały się tak obłudne, że nikt ich nie traktował poważnie.

III Rzesza realizowała plany Hitlera początkowo etapami — po kolei łamiąc istniejące ograniczenia zbrojeń, opanowując zdemilitaryzowaną po I wojnie światowej Nadrenię, przyłączając Austrię, potem przygraniczne

ziemie Czech — Sudety, potem całe Czechy i Morawy oraz litewską Kłajpedę. Każda kolejna ofiara stawała sam na sam wobec potęgi niemieckiej i ani razu Europa nie uznała danego faktu zaborczego za dość groźny, by na szalę historii rzucić żołnierski wysiłek i żołnierską krew. Ta niechęć do stawiania oporu i krótkowzroczność sprawiły, iż również Polska znalazła się w 1939 r. samotna wobec niemieckich żądań. Mocarstwa zachodnie, podobnie jak w poprzednich przypadkach niemieckiego szantażu zbrojnego, nie spieszyły, by przyjsz z pomocą, zaś ze Związkiem Radzieckim, który był poważnie zaniepokojony wzrostem siły i zaborczości niemieckiej — rząd Polski przedwrześniowej ze względu na szereg obciążeń i przyczyn historycznych, społeczno-klasowych i politycznych — nie mógł dojść do porozumienia. Własne zaś możliwości Polski — kraju średniej wielkości, słabo rozwiniętego pod względem gospodarczym, technicznie zacofanego i ubogiego — nie zapewniały możliwości skutecznego przeciwstawienia się agresji.

Z ówczesnych wydarzeń, które zrodziły tak katastrofalne skutki, Polska wyciągnęła trwałe wnioski, widząc dla siebie śmiertelne niebezpieczeństwo w słabości i samotności i czyniąc wszystko, by nigdy już więcej nie znaleźć się w sytuacji wrześniowej. Stąd ogromny nacisk, jaki kładziemy w swojej polityce na trzy sprawy: ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieustanny rozwój ekonomiczny i technicznej mocy kraju oraz stała czujność wobec wydarzeń rozgrywających się w Niemczech.

Naszym zdaniem, działamy tu nie tylko w naszym własnym interesie, lecz w inte-

resie Europy. Nie tylko nas, lecz całą Europę kosztowało zbyt wiele krwi naprawianie na polach bitew 5,5-letniej wojny, wszystkich politycznych przeoczeń, zaniedbań i błędów, popełnionych wówczas, gdy agresji niemieckiej można jeszcze było zapobiec.

Racjonalne wyważenie wkładu, jaki wniosł naród polski w zwycięstwo narodów Europy nad hitlerowskim faszyzmem, nie jest rzeczą łatwą. Jednakże ocenianie wagi poszcze-

nich właśnie Polska. Ta trzecia siła — wysiłek kilkunastu małych i średnich narodów — nierzy się łącznie liczbą około 7 milionów żołnierzy antyfaszystowskiej wojny.

Ze wszystkich narodów Europy, które zbrojnie walczyły z Niemcami, Polska walczyła najdłużej, bo bez przerwy od 1 września 1939 roku do 9 maja 1945 r., a więc przez 2.078 dni. Zajęta przez wroga już w pierwszym okresie, znajdowała się Polska pod

DROGI DO

gólnych polskich działań poprzez porównanie ich z całocią wysiłku niezbędnego do pokonania III Rzeszy jest całkowicie możliwe. Oczywiście, wobec ogromu sił i materialnego rozmiaru wkładu wielkich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej trudno mówić o szczególnej, bądź istotnie wielkiej wadze wkładu Polski, która za swoją 35-milionową w 1939 r. ludność stanowiła zaledwie 2 proc. ogółu sił ludzkich zaangażowanych przez koalicję w walce. Pamiętać należy jednak, że oprócz takich mocarstw jak ZSRR czy USA, których olbrzymi wkład w wojnę wyraża się tym, że każde z nich miało około 10 milionów żołnierzy — trzecią decydującą siłą były narody średnie i małe, a wśród

szczególnie dotkliwym i wyniszczającym naciskiem okupanta, co niewątpliwie osłabiało i paraliżowało jej siły. Jednakże głęboki patriotyzm i wola walki sprawiły, że opór w Polsce był — jak w żadnym innym kraju Europy — zjawiskiem powszechnym. Brały w nim udział wszystkie warstwy społeczne — setki tysięcy, miliony ludzi. Niezwykle też różnorodne były formy tej walki.

Obiektywna ocena ich skuteczności jest trudna z tego względu, iż szkody wojskowe i ekonomiczne zadawane przeciwnikowi nie zawsze są w pełni wymierne w liczbach, gdyż, prócz materialnych, grały wówczas również ogromną rolę czynniki strategiczne, moralne i polityczne. W dalszych artykułach

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA”
W USTCE, ul. Marynarki Polskiej 66 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód marki nysa, typ N-59, nr rej. EP 01-23, nr podwozia 21309, nr silnika 174287. Cena wywoławcza 27.100 zł. Przetarg odbędzie się w Uście, przy ul. Marynarki Polskiej 66, w dniu 15 IX 1969 r., o godz. 10. Wadium 10 proc. należy wpłacić na nasze konto w NBP Słupsk 611-6-175. K-2675-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA”
W RYMANIU, pow. Kołobrzeg ogłasza PRZETARG na wóz dostawczy marki nysa typ N-59. Cena wywoławcza ustalona przez Zarząd WSTW Koszalin, wynosi 33.800 zł. Oferty w zalakowanych kopertach należy przysyłać pod adresem GS Ryman, do 6 IX 69 r. Otwarcie komisyjne ofert nastąpi 6 września 69 r. w gabinecie prezesa Zarządu. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-2700

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „SINOŁA” W WAŁCZU, ul. Kwiatowa 5 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wybudowanie magazynu przy zakładzie konfekcyjnym w Wałczu, ul. Kościuszki 4. Termin rozpoczęcia robót 15 IX 69 r. i zakończenia 31 XII 69 r. Dokumentacja do wglądu znajduje się w Dziale Głównego Mechanika Spółdzielni. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie do 14 IX 69 r. pod adresem Spółdzielni Inwalidów „Sinogal” w Wałczu ul. Kwiatowa 5. Otwarcie ofert nastąpi 15 IX 69 r., o godz. 10, w Dziale Głównego Mechanika. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-2703

POHZ KOSZALIN GOSPODARSTWO MŚCICE, pow. Koszalin ogłasza PRZETARG na wydzierżawienie sadu owocowego w foliarni Malinowo. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Przetarg odbędzie się w gospodarstwie Malinowo, w dniu 6 IX 69 r., o godz. 10. Przed przystąpieniem do przetargu obowiązuje wpłata wadium w kwocie 2.000 zł. K-2696

ZESPÓŁ RUCHOMYCH STACJI POMIAROWYCH PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI RADIOWEJ W KOSZALINIE zatrudni na stanowiska kierownicze MAGISTRÓW INŻYNIERÓW, INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW o specjalności RADIO-KOMUNIKACJA. Warunki pracy i płacy wg Układu zbiorowego pracy pracowników radiostacji i telewizji. Oferty pisemne z życiorysem należy składać w Państwowej Inspekcji Radiowej Warszawa, Świętokrzyska 3. K-2647-0

SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWO-WYTWORCZA KÓŁEK ROLNICZYCH W KOBYLICY, ul. Główna 1 zatrudni natychmiast INŻYNIERA lub TECHNIKA z uprawnieniami do projektowania, na stanowisko KIEROWNIKA PRACOWNI PROJEKTOWO-KOSZTORYSOWEJ. Wynagrodzenie do uzgodnienia; 10 MURARZY, 5 CIEŚLI, 5 HYDRAULIKÓW oraz 30 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do pracy na miejscu i budowlach pow. słupskiego. Zakwaterowanie na terenie budów. Zarobek akordowy wg UZP w budownictwie + nagrody. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, od godz. 8—15. K-2648-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W KOSZALINIE zatrudni natychmiast pracowników w zawodach: MURARZ-TYNKARZ, BETONIARZ-ZBROJARZ, BLACHARZ-DEKARZ, CIEŚLA, STOLARZ, MALARZ, PŁYTKARZ na GLAZURĘ i TERAKOTĘ oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych. Praca na terenie Koszalina i województwa koszańskiego. Po roku nienaganną pracę istnieje możliwość otrzymania pożyczki na wkład do spółdzielni mieszkaniowej. Oferty należy składać w Dziale Zatrudnienia i Płac Koszalin, ul. Zwycięstwa 115. K-2505-0

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HOTELE MIEJSKIE W KOŁOBRZEGU, ul. Dworcowa 10, tel. 34-11, wewn. 388 zatrudni natychmiast KIEROWNIKA GASTRONOMII z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub średnim gastronomicznym i długoletnią praktyką. Wynagrodzenie zgodnie z Układem zbiorowym pracy dla pracowników przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. Osobom samotnym zapewniamy pokój służbowy. Szczegółowych informacji udzieli Sekcja Kadr. Termin składania ofert upływa 10 września 1969 r. K-2670-0

MASZYNISTÓW: żuraw, spychacz, koparek posiadających uprawnienia klasy I, II lub III, ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, ELEKTROMONTERA urządzeń dźwigowych, BETONIARZY-ZBROJARZY, POSADZKARZY-LASTRYKARZY, MURARZY-TYNKARZY, CIEŚLI BUDOWLANYCH zatrudni natychmiast KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W KOSZALINIE, PLAC BOJOWNIKÓW PPR 9/7. Warunki pracy i płacy wg UZP w budownictwie. Dla samotnych przedsiębiorstwo zabezpiecza zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Przy hotelu znajduje się stołówka. Po roku sumiennej pracy istnieje możliwość uzyskania pożyczki na mieszkanie w budownictwie spółdzielczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Szkolenia i Płac, codziennie w godz. od 7 do 13, w pokoju 8—9. K-2637-0

ROBOTNIKÓW DO ROBÓT ZIEMNYCH na torach i robót melioracyjnych zatrudni REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W SŁUPSKU, ul. Przemysłowa 128. Kwatera, stołówka, odzież robocza zapewnione. K-2699-0

DYREKCJA SŁUPSKIEGO OŚRODKA PRZEMYSŁU MEBLARSKIEGO W SŁUPSKU zatrudni natychmiast EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym lub średnim i kilku letnim stażem pracy w Dziale Ekonomicznym. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr, od godz. 7 do 15. K-2701

DYREKCJA KOSZALIŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN”, Z SIEDZIBĄ W SŁUPSKU zatrudni natychmiast TECHNIKA SAMOCHODOWEGO na stanowisko KONTROLERA TECHNICZNEGO POJAZDÓW, INWENTARYZATORÓW w Zarządzie Przedsiębiorstwa w Słupsku — praca terenowa; MAGAZYNIERA w Uście, AGENTÓW STACJI BENZYNOWEJ w Uście, Sławnie i w Białym Borze. Warunki pracy i płacy do omówienia w Kadrach, Słupsk, ul. Leśna 6, tel. 32-00. K-2696-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W ŚWIDWINIE

uprzejmie informuje swych CZŁONKÓW, że
WYPŁATA DYWIDENDY ZA ROK 1968
ODBYWA SIĘ OD 25 VIII DO 31 X 1969 r.

Po upływie tego terminu wszelkie roszczenia członków dotyczące wypłat nie będą uwzględniane.

K-2658-0

BIAŁOGARDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W BIAŁOGARDZIE

przypomina

wszystkim zainteresowanym, że

**we wrześniu br. zostaną
przyjęci na członków ci kandydaci,
którzy najpóźniej do 15 września br.**

**— ZGROMADZĄ PEŁNY WKŁAD MIESZKANIOWY
— ZŁOŻĄ WNIOSEK I DEKLARACJĘ CZŁONKOWSKĄ**

niezbędne do przyjęcia na członka.

K-2693-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W KOSZALINIE

**proceedzi skup
królików w rzeźnych**

bez względu na rasę.
Skup odbywać się będzie
4 razy w miesiącu
tj. w KAŻDY PIĄTEK
od godz. 8 do 15

przy ul. Polskiego Października 27. K-2685-0

MOTORÓWKĘ rybacką 10,5 m „Puck” 50 KM — sprzedam. Piasiecki, Górki Wschodnie 25. K-2691-0

SPRZEDAM nieruchomość w Kościerzynie Pom., nadającą się na ogrodnictwo, wybitnie na zakład kamieniarsko-nagrobkowy. Cena 280.000 zł. Zgłoszenia: Chmielecki, Gdynia, 10 Lutego 23. K-230/B

DOM jednorodzinny, wyłączony — sprzedam. Popławski, Kraków, Przykopy 13. K-231/B

GOSPODARSTWO 9 ha, zabudowania częściowo nowe sprzedam. Emilia Stapek, Szpikolasy, p-ta Moniaty, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. K-229/B

SPRZEDAM pilnie gospodarstwo 5,26 ha w dobrym miejscu przy szosie. Wieś Świeżyno, pow. Koszalin, Józef Śleszyński. K-2325

SPRZEDAM pianino, stan bardzo dobry. Adres wskaże redakcja „Głos Słupski”. K-2326

SPRZEDAM warszawę M-20. Słupsk, Kollataja 21/1, po godz. 15. K-2327

SZYNSZYLE, pary, pojedyncze, młodzi — sprzedam. Białogard, Zwycięstwa 1. K-2328-0

SPRZEDAM piec kafłowy i kuchnię. Koszalin, Rejtana 2/1. K-2329

SPRZEDAM samochód marki Warszawa M-20. Wiadomość: Główny, Kościuszki 32. K-2340

SPRZEDAM samochód nysa. Lisewska, Koszalin, Westerplatte 23. K-2341

SPRZEDAM komplet stołowy, nowoczesny. Koszalin, Knieńskiego 52/9. K-2342

TANIO sprzedam piec centralnego ogrzewania 1/1. Słupsk, Kościuszki 12/2. K-2343

SPRZEDAM samochód marki syrena. Wiadomość: Słupsk, ul. Mikolajska 5F/3, tel. 24-82. K-2344

WABRZEŻNO dom jednorodzinny, śródmieście, zabudowania go spodarcze, idealne dla rzemieślnika — sprzedam Marian Teszka, Wabrzeżno, Partyzanta 7, tel. 21-55. K-2361

SPRZEDAM fiat 1800, stan idealny. Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. K-2359

KUPIĘ maszynę singer, okragle czółenka. Oferty: Koszalin, Kaszubska 9/4. K-2345

ZAMIENIĘ pół domu, budynek go spodarcze, działkę powierzchni 1 ha, sad w Grabnie koło Ustki, na mieszkanie z wygodami w Słupsku. Adres wskaże „Głos Słupski”. K-2346

ZAMIENIĘ mieszkanie trzypokojowe w nowym budownictwie Słupsk, Wojska Polskiego, na podobne z ogródkiem. Słupsk, tel. 43-76, w godz. 16—18. K-2347

SZCZECIN, Jana Styki 23/2, spółdzielcze mieszkanie zamienię na mieszkanie w Koszalinie lub Słupsku. Sutkowski. K-2354

MIESZKANIE trzypokojowe, spółdzielcze, wyższy standard w Dąbrowie Górniczej zamienię na dwupokojowe, c. o. w Słupsku. Wojska, Ustka, skrytka pocztowa 5. K-3175

PRZYJMĘ do pracy hydraulików oraz pomocników. Mieczysław Ligęziński, Koszalin, Polskiego Października 11. K-3234-0

PRZYJMĘ pomoc do dwuletniego dziecka. Słupsk, Wiejska 7/5 po godz. 16. K-3249

ORGANISTA potrzebny natychmiast. Wielkie Czyste, pow. Chełmno, p-ta Stolina. K-3263

PRZYJMĘ dziecko pod opiekę. Koszalin, Waryńskiego 12/4. K-3251

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Słupsk, Deotymy 8/2. K-3250

SAMOTNY, kulturalny pan poszukuje pokoju sublokatorskiego w Koszalinie. Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. K-3254

PRZYJMĘ na pokój dwóch uczniów. Koszalin, Chelmońskiego 8/5. K-3252

PRZYJMĘ uczniów na pokój. Bońkowska, Słupsk, Zygmunta Augusta 37. K-3253

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju w Koszalinie. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń. K-3255

PANIENKA poszukuje pokoju sublokatorskiego w Słupsku. Zgłoszenia kierować: Słupsk, Kaszubska 45/1, po godz. 16. K-3256

POSZUKUJE pomieszczenia na magiel w centrum Słupska. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 3257. K-3257

PRZYJMĘ ucznia na mieszkanie. Koszalin, Zwycięstwa 215/2. K-3248

ZASADNICZA Szkoła Zawodowa w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej na nazwisko Władysław Prańczyk. K-3282

ZGUBIONO kwit (na dostarczony rzepek) nr 837431 seria K, z dnia 9 VIII br., na sumę 8013,60 zł, na nazwisko Czesław Kukielka, wystawiony przez GS Gościno. K-3260

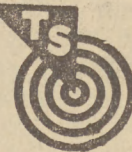
PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa — napisz do „Jutrzenki”. Ra dom, Moniuszki 16. K-232/B-0

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz. „Venus” Koszalin, Kolejowa 1. Blyskawicnie przesyłamy krajowe adresy. K-2349-0

PRZYJMUJEMY absolwentów liceum (maturzystów) na dwuletnie kwalifikacyjne studia rachunkowości. Stowarzyszenie Księgowych Koszalin, Asnyka 18. K-3058-0

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Słupsku rozpoczyna we wrześniu br. zajęcia na kursach kwalifikacyjnych: budowlanych, metalowych, palaczy centralnego ogrzewania i kotłowy wysokoprężnych oraz ziewiarswa maszynowego dla potrzeb własnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia Kursowego ZDZ, w Słupsku, ul. Grodzka 9. K-2700-0

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Słupsku rozpoczyna we wrześniu br. szkolenie na kursach przyuczenia do zawodu spawacza elektrycznego i gazowego. Po zdaniu egzaminu końcowego z wynikiem pomyślnym Fabryka Maszyn Rolniczych gwarantuje pracę w tym zawodzie. Zgłoszenia z kłasta i powiatu Słupsk przyjmuje Dział Szkolenia ZDZ w Słupsku ul. Grodzka 9. K-2705-0



P.P. Totalizator Sportowy

Zestaw par

Zakłady Nr 36
na dzień 7 IX 1969 r.

Typowanie
próbne

- | | |
|------------------------|----------------------|
| 1. Polska | — Holandia |
| 2. Arkonia Szczecin | — Zawisza Bydgoszcz |
| 3. Garbarnia Kraków | — Urania Ruda Śląska |
| 4. Olimpia Poznań | — Hutnik N. Huta |
| 5. ROW Rybnik | — Śląsk Wrocław |
| 6. Unia Racibórz | — ŁKS Łódź |
| 7. Unia Tarnów | — Motor Lublin |
| 8. Włókniarz Łódź | — Górnik Wałbrzych |
| 9. Lech Poznań | — Warta Poznań |
| 10. Lublinianka Lublin | — Start Łódź |
| 11. Polonia Gdańsk | — Lechia Gdańsk |
| 12. Polonia Warszawa | — Czarni Radomsko |
| 13. Wawel Kraków | — KSZO Ostrowiec |

Poz. 1 spotkanie międzypaństwowe

Poz. 2—8 spotkania o mistrzostwo II ligi

Poz. 9—13 spotkania o mistrzostwo ligi międzywojewódzkich

K-2704

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SŁUPSKU, UL. RYBACKA 42

ogłasza nabór

do 3-LETNIEJ SZKOŁY PRZYZAKŁADOWEJ w siedzibie przedsiębiorstwa
i do 3-LETNIEJ SZKOŁY PRZYZAKŁADOWEJ w kierownictwie Grupy Robót w Szczecinku w zawodach:

* MONTER INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH
* MONTER INSTALACJI WOD.—KAN. I C. O.

Zapisy przyjmują się do 15 IX 1969 r.
PODANIA należy składać w Sekcji Kadr tut. przedsiębiorstwa

od godz. 7—15, w soboty od godz. 7—13.

Warunkiem przyjęcia jest:

ukończenie 8 klas szkoły podstawowej, ukończenie 15 lat życia.
Kandydaci do szkoły muszą załączyć świadectwo ukończenia szkoły, świadectwo lekarskie.

Wynagrodzenie otrzymywać będą zgodnie z obowiązującymi przepisami w sprawie zasad wynagradzania młodocianych. K-2694-0

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA dla PRACUJĄCYCH SZCZECINECKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO

W SZCZECINKU, UL. JANKA KRASICKIEGO-1
posiada jeszcze wolne miejsca
w klasach I

NA ROK SZKOLNY 1969/70
dla chłopców w zawodach:

* MURARZ
* BETONIARZ-ZBROJARZ
* CIEŚLA BUDOWLANY

Warunkiem przyjęcia jest złożenie dokumentów:

- podania
- świadectwa ukończenia szkoły podstawowej
- Zaświadczenia lekarskiego o przydatności do obrotu
- zaświadczenia o stanie majątkowym rodziców
- 2 zdjęć

Uczniowie w klasach I otrzymują wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę i naukę do 420 zł, w klasie II do 500 zł plus premia.

Szkoła dysponuje również zasiłkami pieniężnymi dla najbardziej potrzebujących.

PRZY SZKOLE ISTNIEJE INTERNAT

Nauka trwa dwa lata.

Przedsiębiorstwo gwarantuje zatrudnienia w wyuczonym zawodzie. K-2692-0

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SŁUPSKU, ul. Rybacka 42, zatrudni natychmiast 3 TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na staż pracy, technikę lub MISTRZA ELEKTRYKA z uprawnieniami na KIEROWNIKA BUDOWY. Płaca i warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K-2695-0

FABRYKA RĘKAWICZEK I ODZIEŻY SKÓRZANEJ KZPS W MIASTKU, ul. Fabryczna 9 zatrudni ENERGETYKA-ELEKTRYKA. Od kandydata wymagane jest posiadanie wykształcenia minimum średniego zawodowego, 3 lat praktyki na samodzielnych stanowiskach oraz IV — V grupy bhp. Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia tylko osobiście w Dziale Kadr Fabryki. K-2702-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODKOWEJ KOSZALIN GOSPODARSTWO KOSZALIN, ul. Morska 111 zatrudni natychmiast RODZINĘ DO PRACY W OROZIE I RODZINĘ DO PRAC POŁOWYCH — FURMANA. K-2697

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO do jednego ze zgrupowanych przedsiębiorstw. Reflektujemy tylko na sily wysoko kwalifikowane. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania. Oferty kierować pod adresem: Koszalin, ul. Legnicka 6-10. K-2691-0

MARGARYNA — SPRZYMIERZENIEM TWEGO BUDŻETU

Zwycięstwo torowców Łodzi na spartakiadzie kolarskiej w Kaliszu

Nareszcie udało się organiza- torom spartakiady kolarskiej, odbywającej się na torze wys- cigowym w Kaliszu, zakoń- czyć imprezę. W niedzielę przed południem, już w pro- mieniach słońca, przeprowadzo- no ostatnie dwa wyścigi fina- łowe, które wywołały duże e- mocje na widowni. Dużej szu- ki dokonał 18-letni kolarz łódz- ki — Mieczysław Nowicki, któ- ry z kolei wygrał wyścig indy- widualny na 4 km. w czasie 5.17,5, zdobywając tym samym drugi złoty medal. Przypomina- my, że Nowicki był członkiem reprezentacji na mistrzostwa świata w Brnie, gdzie pomyślnie wystartował w wyścigu drużynowym. Utalentowany ten zawodnik zdobył pierwszy złoty medal spartakiadowy w wyścigu indywidualnym na 1 kilometr.

Srebrnym medalistą został Stanisław Zalewski (Warsza- wa woj.) a brązowym — Ed- ward Barcik (Opole). Czwarte miejsce zajął Ryszard Tyszkiewicz (Szczecin).

W drugim finałowym wyścigu — drużynowym na 4 km najlepszym zespołem okazała

się drużyna ze Szczecina w składzie: Kręczyński, Brosz- czak, Tyszkiewicz i Kula. Zdo- bywcy złotego medalu osiągnę- li czas 5.11,0 min. Srebrny me- dal przypadł w udziale druży- nie Wrocław — miasto, a brą- zowy — zespołowi Poznań, co oceniono jako dużą niespo- dziankę, gdyż poznaniacy jesz- cze miesiąc temu nie trenowa- li nawet na torze. Na czwar- tym miejscu uplasowała się drużyna Opola.

W punktacji ogólnej sparta- kiady kolarskiej na torze bez- apelacyjnie pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Łodzi — miasto, której torowcy aż trzy- krotnie stanęli na najwyższym stopniu podium. Łodzianie zdo- byli łącznie 43 pkt. Zdobycy jednego złotego medalu — szczeciniacy uplasowali się na drugiej pozycji — 18 pkt przed Warszawą woj. 15, Opolem 14, Kielcami 13, Wrocławiem — miasto 11, Łodzią woj. — 10, Poznaniem i Krakowem po 6, Katowicami 5, Olsztynem 5 i Warszawą — miasto 2 pkt.

W punktacji klubowej zwy- ciężył Włókniarz Łódź 25 pkt przed Widzewem Łódź 15 pkt.

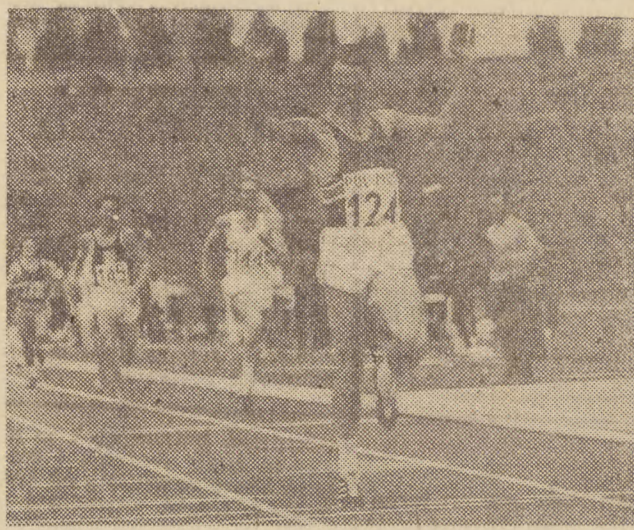


O PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

W pierwszym meczu elimi- nacyjnym rozgrywek piłkar- skich o Puchar Zdobywców Pucharów Lewski Spartak Sofia pokonał islandzką dru- żynę IBV 4:0 (4:0).

REKORDOWY BIEG H. SZORDYKOWSKIEGO

Na zdjęciu: H. Szordykow- ski na linii mety podczas re- kordowego biegu na 1500 m. podczas którego ustanowił no- wy rekord Polski w czasie 3.38,2.



W. Marczyk startował na tartanie

Pierwszym lekkoatletą na- szego okręgu, który startował na nowej tartanowej bieżni warszawskiej Skry był Walde- mar Marczyk z białogardzkiej Iskry. Najlepszy średniocy- tansowiec naszego okręgu uc- zestniczył w międzynarod- wych zawodach lekkoatletycz- nych, które rozegrane zostały w ub. piątek w Warszawie. Start naszego lekkoatlety na tartanowej bieżni był udany. W Marczyk startował w dru- giej serii biegu na 800 m, któ- rego, niestety, liczni miłośni- cy królowej sportu nie oglą- dali na ekranach telewizorów. Bieg ten zakończył się sukce- sem Marczyka. Wynikiem 1.50,8 zajął on pierwsze miej- sce, wyprzedzając kilku zna- nych biegaczy krajowych.

Sarniak i Marczyk powołani do reprezentacji Polski

W Koszycach (CSRS) ode- dą się lekkoatletyczne mistrz- stwa Europy w lekkiej' atle- tyce kolejarzy. Duże wyróż- nienie spotkało dwóch lekko- atletów białogardzkiej Iskry: Waldemara Marczyka i Krzy- sztofa Sarniaka, którzy powo- łani zostali do reprezentacji Polski Federacji Kolejarz na mistrzostwa w Koszycach.

T. MAZUR ZWYCIĘZCA „MINI-MARATONU”

spośród zgłoszonych 185 pływ- waczek i pływaków na star- cie stanęło 71, a ukończyło wyścig 21 osób (w tym 4 ko- biety). Seniorzy pokonali 5,2- kilometrowy dystans z Zeg- rzyńska do Białobrzegów. Zwyciężył Tadeusz Mazur z Poznania w czasie 1:12,17 przed Adamem Ostrzyckim (Płock). Nagrodę dla najlepsze- go pływaka powyżej lat 40 zdobył na tym dystansie inż. Jerzy Sybilski, który uplaso- wał się na siódmym miejscu. Juniorzy i kobiety walczyły na trasie prowadzącej w Ryń- do Białobrzegów długości 2,2 km. Pierwsze miejsca zajęli Waldemar Laufnericki z Opo- la i Małgorzata Wronska z Warszawy.

TURNIEJ BRYDŻOWY W KOŁOBRZEGU

Potrójny sukces Szczecina

W Kołobrzegu zakończył się ogólnopolski turniej brydża sportowego parami, w którym uczestniczyły 64 pary z 7 okrę- gów: Zielonej Góry, Wrocław- ia, Bydgoszczy, Poznania, Warszawy, Katowic i Koszali- na. Turniej zakończył się po- trójnym sukcesem reprezentan- tów Szczecina, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Zwycię- żyła para: Wolny — Sinicki 2.453 pkt przed Rylem i Wę-

grzysem — 2.383 pkt, Bana- sińskim i Niezychowskim — 2.359 pkt. Na miejscach piątym i szóstym uplasowały się pary z Koszalina: Balion — Petry-cki 2.329 pkt oraz Sobahski — Błaszczak 2.302 pkt.

T. Walasek rozpoczyna studia na AWF

Wielokrotny reprezentant i mistrz Polski, mistrz Europy i wicemistrz olimpijski z Rzy- mu, jeden z najlepszych pięc- ciarzy w historii polskiego boksu — Tadeusz WALASEK zdał egzamin na studium za- oczne AWF. Walasek poza-

Na III-ligowym froncie

Kolejne punkty Gwardii Gwardia-Bałtyk Gdynia 1:0

Trzecie spotkanie piłkarzy koszalińskiej Gwardii o mis- trzostwo III ligi z zespołem Bałtyku Gdynia wywołało du- że zainteresowanie sympatyków piłki nożnej w Koszalinie. Na stadion Bałtyku przybyło ok. 5 tys. widzów, którzy e- mocjonowali się pojedyńkiem obu drużyn. Spotkanie zako-ńczyło się sukcesem gwardzistów, którzy pokonali piłkarzy z Gdyni 1:0. Wynik meczu został ustalony do przerwy. Zwy- ciewą bramkę zdobył w 5. min. gry główka — Pałka. Za- wody prowadził dobrze sędzia Strzelecki z Bydgoszczy.

Zespół Gwardii wystąpił w następującym składzie: Małec-ki, Sulikowski, Juraszczyk Ku- na, Jankóje, Gładkowski (Czech), Kazienko, Kuchalski, Wojcieszek, Kowalczyk, Pałka.

Drużyna Bałtyku może mó- wić o dużym szczęściu, że wy- jechała z Koszalina z бага- zem tylko jednej bramki. Dwukrotnie słupek uratował gości od utraty bramek. Po- nadto Kuchalski i Kazienko,

będąc sam na sam z bramka- rzem Bałtyku — Banachem nie wykorzystali stuprocen- towych okazji podwyższenia wy- niku, strzelając prosto w nie- go.

Spotkanie stało na dobrym poziomie i mogło podobać się publiczności, zwłaszcza w pierwszej połowie. Gra pro- wadzona była w szybkim tem- pie. Gospodarze przeprowadzi- li kilka udanych akcji na bramkę przeciwnika. Już w pierwszej minucie gry poszyb- kim ataku gospodarzy celny strzał Kowalczyka trafił w słupek. W cztery minuty póź- niej Pałka po przebiegu ład- nej centry z prawego skrzy- dła nie dał szans Banachowi, kierując głową piłkę do siat-ki. W tej części meczu gwar- dziści mieli jeszcze kilka o- kazji podwyższenia wyniku.

Po przerwie do ataków przystąpili goście. W 46. min. o mało nie nastąpiło wyrów- nanie. Goście przeprowadzili groźny atak lewą flanką. Jed- nak silny strzał Białowca tra- fił w słupek. Przez 10 minut przewagę w polu mieli piłka- rze Bałtyku, spychając gwar- dzistów do defensywy. Po o- kresie przewagi gości inicjaty- wę przejęli znowu gwardziści przeprowadzając kilka ataków. Niestety, napastnikom nie u- dało się zmusić bramkarza Bałtyku do kapitulacji mimo przewagi w polu. W o- statniej minucie nastąpił incy- dent na boisku. Zdenerwowa- ny zawodnik Bałtyku uderzył w twarz swojego kolegę za- niecelne podanie, za co sędzia usunął go z boiska.

Zwycięstwo Gwardii w pe- ni zasłużone. Dzięki niemu koszalinianie umocnili swoją pozycję w czołówce tabeli. Z drużyny zwycięzców na wy- różnienie zasłużyli: bram- karz Małecki, Pałka i Ku- chalski w ataku oraz Jurasz- czyk i Czech w obronie.

Gryf Słupsk przodownikiem w lidze okręgowej

W sobotę i w niedzielę pił- karze ligi okręgowej rozegrali czwartą kolejną spotkanie mistrzostw. Najwyższy wy- nik uzyskali piłkarze słupskie go Gryfa, wygrywając na własnym boisku z Włókniar- zem Białogard aż 8:0. Dzie- ki temu zwycięstw drużyna Gryfa awansowała na pozycję przodownika, zamieniając się miejscem z piłkarzami Bałty- ku. Koszalinianie w niedziel- nym spotkaniu odnieśli zwy- cięstwo w meczu wyjazdowym wygrywając w Okonku z tamtejszym Gryfem 3:2.

Po niedzielnej kolejce spot- kań nastąpiły zmiany w skła- dzie tabeli, zwłaszcza w śró- d kowych rejonach. Nadal „cz- erwonymi latarniami” tabeli są zespoły Victorii i Trampa.

Do chwili oddawania nume- ru do druku nie udało nam się, niestety, uzyskać wyniku spotkania Tramp — Olimp i w związku z tym nie zostało ono uwzględnione w tabeli.

Wypadek na meczu rugby

LONDYN (PAP) Podczas odbywającego się w Pretorii meczu rugby zawałiła się ponad 20-metrowej wyso- kości trybuna prowizorycznie zainstalowana na stadionie. Znajdowało się na niej kilku- set kibiców.

Według niekompletnych da- nych 200 osób odniosło obraże- nia. Istnieje prawdopodobień- stwo wypadków śmiertelnych.

TOTEK

7, 9, 10, 17, 30, 31 — dod. 43

LIGA

MZKS Gdynia — Unia Tarnów	2:1 (1:1)
Górník Włb. — Garbarnia	1:1 (0:0)
Hutnik — Unia Rac.	0:1 (0:1)
LKS — Włókniarz	4:3 (2:1)
Motor — ROW	0:1 (0:1)
Unia — Arkonia	2:0 (1:0)
Zawisza — Stal	2:0 (1:0)
Śląsk — Olimpia — przelozony na termin późniejszy.	

ROW	11:1	11-2
LKS	9:3	9-7
Stal	8:4	9-4
Garbarnia	8:4	7-4
Zawisza	8:4	9-4
Unia Racibórz	7:5	7-10
Motor	5:7	6-4
Olimpia	5:5	5-5
Unia T.	5:7	5-6
MZKS Gdynia	5:7	6-8
Arkonia	4:8	5-6
Śląsk	4:6	4-6
Górník Włb.	4:8	6-9
Unia	4:8	6-10
Hutnik	3:7	2-7
Włókniarz	2:8	4-8

LIGA M/WOJEWÓDZKA

Gwardia — Bałtyk	1:0 (1:0)
Calisia — Lech	1:0
Pogoń II — Polonia P.	1:1 (1:1)
Unia Tczew — Polonia Gd.	1:1 (0:0)
Lechia — Polonia Bydg.	3:0 (1:0)
Kujawiak — Olimpia	0:0
Flota — Pogoń Barł.	1:0 (0:0)
Zagłębie K. — Warta	0:1

Warta	6:0	4-1
Olimpia	5:1	4-0
Gwardia	5:1	5-2
Calisia	5:1	3-1
Lechia	4:2	6-3
Polonia Gd.	4:2	3-2
Flota	4:2	2-1
Kujawiak	3:3	3-3
Bałtyk	3:3	2-2
Polonia P.	3:3	2-2
Lech	2:4	4-3
Unia Tczew	2:4	1-2
Pogoń II	1:5	1-3
Polonia Bdg.	1:5	1-6
Zagłębie K.	0:6	1-6
Pogoń B.	0:6	1-6

LIGA OKRĘGOWA

Gryf Sl. — Włókniarz	8:0
Siawa — Lechia	1:3
Kuter — Czarni	4:1
Darzbór — Victoria	2:0
Drawa — Korab	3:1
Gryf Ok. — Bałtyk	2:3

Gryf Sl.	7:1	10-0
Bałtyk	7:1	11-3
Lechia	6:2	13-5
Olimp	5:1	7-2
Gryf Okonek	5:3	10-7
Darzbór	5:3	9-6
Drawa	4:4	5-6
Kuter	4:4	9-9
Siawa	3:5	6-8
Włókniarz	3:5	8-15
Czarni	2:6	3-7
Tramp	0:4	2-6
Victoria	0:6	2-9

KLASA A

W spotkaniach o mistrzostwo klasy A padły następujące wy- niki:

GRUPA I	
Garbarnia — Polonia Jastro- wie 4:1.	
Iskra — Głaz 3:0.	
Start — Gryf II 4:3.	
Mechanik Bobolice — Darz- bór II 4:1.	

GRUPA II	
Olimp II — Mechanik Zio- tów 7:0.	
LKS Lech — Drawa II 6:0.	
Zelazbet — Drzewiarz 1:0.	
Miostawiec — Jedność 0:1.	
Piast Człuchów — Błonie 3:0.	
Sparta — MZKS Pogoń 1:0	

LIGA JUNIORÓW

Wczoraj piłkarze ligi junio- rów zainaugurowali rozgryw- ki mistrzostw. W pierw- szych spotkaniach padły na- stępujące wyniki:

W KOSZALINIE juniorzy Gwardii pokonali Gryf Słupsk 3:1. W drugim meczu junio- rów, który odbył się również w Koszalinie, Bałtyk wygrał z Korabem Ustka również 3:1.

W ZŁOCIENCU pojedynek między Olimpem a Lechią za- kończył się wynikiem remis- wym 2:2.

Remis polskich piłkarzy z ZSRR

Po piłkarzach Norwegii, którzy byli sparring-partne- rem dla drużyny Polski, przy-

KLASA A JUNIORÓW

W spotkaniach o mistrz- stwo klasy A juniorów grupy II uzyskano następujące wy- niki:

Zelazbet — Drzewiarz 1:0
Sparta Złotów — Pogoń 8:1
Piast — Błonie Barwice 2:1
Lech — Spójnia Świdwin 8:0

WYNIKI GRUPY I

Garbarnia — Polonia 2:1
Start Młostko — Gryf Sl. 2:2

PŁYWANIE

31 sierpnia na wodach Zale- wu Zegrzyńskiego odbył się długodystansowy wyścig pływ- wacki, zorganizowany przez „Express Wieczorny” oraz WKKFiT. Zawody odbyły się w niezwykle trudnych warun- kach atmosferycznych, przy temperaturze wody wynoszą- ciej 16 st. C. Nic dziwnego, że

WIOŚLARSTWO

SKŁAD EKIPY POLSKIEJ

W dniach od 4 do 14 wrześ- nia odbędą się na Woerthersee w Klagenfurcie mistrzostwa Europy w wioślarstwie kobiet i mężczyzn. Zarząd PZTW de- sygnował na mistrzostwa 6- osobową ekipę składającą się wyłącznie z mężczyzn. Do re- prezentacji Polski powołano Zdzisława Bromka (AZS Kra- ków) w skiffie i rezerwowego Mariana Siejkowskiego (AZS Wrocław), Jerzego Brońca i Alfonsa Słusarskiego (KKW Bydgoszcz) — w dwójce bez sternika oraz Wiesława Dług- oza i Romana Kowalewskiego (AZS MKS Szczecin) — w dwójce podwójnej.

HOKEJ NA LODZIE

PORAŻKA POLAKÓW W MIŃSKU

W międzynarodowym turnie- ju hokejowym o puchar „So- wietkiego Sportu” reprezen- tacja klubów polskich prze- grała z radzieckim zespołem Kristal Saratow 5:7 (0:4, 1:1, 4:2). Bramki dla polskiej dru- żyny zdobyli: Ziętara — 2, Fryzlewicz, Fonfara i Ole- szynski.

Nasi hokeiści zagraли fatal- nie w pierwszej tercji, tracąc 4 bramki. Nawet gdy na lodo- wisku było tylko 3 graczy Kristala, Polacy nie potrafili wykorzystać okazji i odrobić strat. Druga tercja miała cha- rakter remisowy, a pierwszą bramkę dla Polski zdobył Ziętara. W ostatniej tercji Polacy mieli znaczną przewa- gę.

UWAGA RODZICE! UWAGA KIEROWCY!

Dziecko idzie do szkoły!

Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Jutro na ulicach miasta, na wiejskich drogach — pojawiają się dzieci zdążające do szkół po wakacyjnym odpoczynku. W Słupsku i powiecie będzie ich około 38 tysięcy. Wśród tej rzeszy 2,5 tysiąca stanowią pierwszoklasistów. Dla nich będzie to pierwsza droga do szkolnej ławki.

RODZICE, kierowcy oraz przechodnie powinni o tym pamiętać. Dzieci i młodzież czekają od nich po mocy, kiedy przechodzą przez jezdnie. Pamiętajmy o tym, że zwykle w tym okresie — w pierwszych dniach roku szkolnego — zdarza się najwięcej wypadków drogowych spowodowanych przez dzieci i młodzież. W roku ubiegłym na drogach w kraju zginęło 446 dzieci. W naszym powiecie we wrześniu ub. roku uczniowie podążający do szkół lub wracający z lekcji, spowodowali 11 kolizji drogowych. Liczby te alarmują — ostrzegają.

Niezależnie więc od rozpoczynającej się akcji podjętej przez MO, PZU oraz władze oświatowe — apelujemy do rodziców, do kierowców i społeczeństwa, aby pomogli w zagwarantowaniu bezpieczeństwa na drogach.

Rozmawialiśmy ostatnio z kierownikiem Inspektoratu Kontroli Ruchu Drogowego MO — por. J. Trzebińskim, który poinformował nas o krokach prewencyjnych w tym zakresie. Otóż do wszystkich szkół w mieście i powiecie rozszło materiały propagandowe w postaci plakatów, pocztówek z ostrzeżeniami oraz przepisami obowiązującymi użytkowników dróg. Chodzi jednak o to, aby te materiały i ich treść dotarły do właściwego adresata: dzieci i rodziców.

Oto na przykład na odwrocie barwnej pocztówki rodzice znajdują treść ostrzeżenia oraz pouczenia:

„Zapoznajcie się dokładnie z trasą między szkołą a domem i wybiercie dla swego dziecka najbezpieczniejsze przejście”.

Wytłumaczcie dziecku, że może przechodzić przez ulicę lub drogę tylko w

miejscach wyznaczonych. Nie znaczy to jednak, że w tych miejscach z białymi pasami, dziecko może wchodzić na jezdnię bez upewnienia się, czy nie nadjeżdża jakiś pojazd”.

„Powiedzcie swemu pierwszoklasistce, że ilekroć potrzebuje pomocy przy przejściu przez drogę powinien śmiało i z pełnym zaufaniem zwracać się do funkcjonariuszy MO lub dorosłych przechodniów”.

Przez cały tydzień — do 6 bm. przed szkołami oraz w miejscach bardziej ruchliwych kontrolerzy ruchu drogowego oraz funkcjonariusze MO będą pełnić dyżury. Do akcji dołączą się także harcerze, członkowie drużyn MSD. We wszystkich szkołach w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, milicjanci przeprowadzą pogadanki z rodzicami i dziećmi.

JEŻELI więc również społeczeństwo, a przede wszystkim kierowcy, pojdą do akcji z pełnym zrozumieniem, jeżeli będą się posługiwać jeżdżąc z dwójną ostrożnością — wówczas wspólnym wysiłkiem zapobiegniemy wielu niebezpiecznym wypadkom. Pamiętajmy — dziecko idzie do szkoły! (am)

Dziś wiec i apel poległych

Dziś odbędą się główne uroczystości z okazji 30. rocznicy napadów na nasz kraj hitlerowskich Niemiec, a tym samym wybuchu II wojny światowej.

O godzinie 12 chwila ciszy uczymy pamięć tych, którzy oddali swe życie walcząc na wszystkich frontach podczas ostatecznej wojny światowej oraz tych, którzy zginęli w hitlerowskich obozach.

O godz. 16, z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich i ziem słupskiej nastąpi otwarcie nowego lokalu Oddziału Powiatowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W dwie godziny później, czyli o godz. 18 rozpocznie się na placu Zwycięstwa wiec, a następnie odbędzie się apel poległych. Mieszkańcy Słupska proszeni są o zgromadzenie się na placu do godz. 17.45. Młodzież wszystkich szkół średnich, ogólnokształcących, zasadniczych zawodowych oraz klas siódmych i ósmych szkół podstawowych zbierze się w swoich szkołach o godz. 17. skąd uda się na plac Zwycięstwa. (o)

Energetycy w dniu swego święta

1 września, energetycy polscy obchodzą swoje tradycyjne święto. Wraz z nimi świętują więc również pracownicy słupskiego Zakładu Energetycznego.

Swój dotychczasowy dorobek podsumowali oni na sobotniej, okolicznościowej akademii. Dokonał tego dyrektor ZE, inż. Włodzimierz Smal.

Słupski Zakład Energetyczny obejmuje swym zasięgiem osiem powiatów w województwie koszalińskim i dwa w gdańskim. Prawie 900-osobowa załoga dokłada wszelkich starań, aby zapewnić 132 tys. odbiorców energię elektryczną. W tym celu buduje nowe linie i stacje transformatorowe oraz remontuje istniejące już urządzenia. Tylko w bieżącym roku wybudowano m. in. jedną linię wysokiego napięcia, ponad 55 km linii średnich i niskich napięć, 18 stacji transformatorowych oraz wyremontowano około 115 km linii. Nad sprawną dostawą energii elektrycznej czuwa wysoko wyspecjalizowana załoga: ponad 170 mistrzów i około 200 robotników wykwalifikowanych. Dopływ fachowej kadry zapew-

nia Przyszłościowa Szkoła Zawodowa, w której uczy się 125 uczniów oraz Technikum Elektryczne. Ciągłej poprawie ulegają warunki bhp. Szeroko rozwinięta jest działalność profilaktyczna, polegająca m. in. na społecznych kontrolach miejsc pracy.

Zakład Energetyczny w Słupsku znajduje się od 6 lat w czołówce najlepszych w okręgu północnym i w kraju. Dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej słupscy energetycy podjęli zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny wkład pracy w 1,5 mln zł. Wykonali je już w około 85 proc.

Podczas akademii kilku zasłużonych pracowników otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi — Antoni Rogaczewski, Srebrny Krzyż Zasługi — Eugeniusz Krawczyk z RE Człuchów, Jan Odyja z RE Słupsk, Stanisław Piotrowski z RE Bytów i Marian Rudziecki z ZE Brązów; mgr Stanisław Bubka — kierownik Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego i Marian Monczuński z RE Słupsk. Ponadto dyplom za sumienną czterdziestoletnią pracę w energetyce otrzymał Stanisław Legienis. (o)

„CALE ŻYCIE” DO OBEJRZENIA

Komedia J. Hartoga „Cale życie”, z której premierą teatr nasz wystąpił parę miesięcy temu, nadal podoba się naszej publiczności. Dziś, 1 września, o godz. 20 te zabawy na sztukę obejrzą mieszkańcy Objazdy, w śróde 3 września aktorzy zaprezentują ją publiczności Potęgowa.

RADIO

PROGRAM I

1322 m oraz na UKF 66,17 MHz na dzień 1 bm. (poniedziałek)

Wład: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55

5.05 Rozm. rolnicze, 5.25 Muzyka, 5.40 Program dnia, 5.50 Gimn. 6.13 Muzyka, 6.45 Kal. rad. 7.25 Muzyka, 7.40 Radioproblemy, 7.50 Gimn. 8.10 Pieśń min. o gospodarce, 8.15 Piosenka dnia, 8.19 Melodie, 8.39 Gra wojkowa ork. det. 9.00 Muzyka popularna 9.20 Konc. rozrywk. 10.05 „Ślawa i chwala” — ode. pow. 10.25 Z operowej twórczości kompozytorów pol. 11.00 Zaprasza ją pol. ork. i zespoły 11.45 Porady praktyczne dla kobiet, 12.25 Konc. z polonozem, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Z życia ZSR, 13.20 Słuchamy zespołów regionalnych, 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”, 14.00 Rozmowa o kulturze z Gdańska, 14.15 Pol. muzyka klasyczna 15.05 — 16.00 Dla dziewcząt i chłopców, 16.05 — 18.00 Popołudnie z młodzieżą, 18.05 „Bałtycka wachta”, 18.20 Konc. Centralnego Zespołu Art. WP, 18.50 Muzyka i aktualności, 19.15 Z księgarskiej l. 19.30 Rad. Studio Piosenki, 20.25 Piosenki i ballady dla Warszawskiej Nke, 20.47 Kronika sport, 21.00 „Naukowcy — rolnikom”, 21.25 Pieśń min. o wychowaniu, 21.30 Kalendarz kulturalny, 22.00 Konc. zyczeń miłośników muzyki poważnej, 22.45 Gra Poznańska Płetnastka Rad., 23.10 „Przełady i poglądy”, 23.20 Konc. chopinowski, 0.05 Kal. rad. 0.10 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM II

363 m oraz na UKF 69,92 MHz

na dzień 1 bm. (poniedziałek) Wład: 4.30, 5.30, 6.30, 1.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 22.00, 23.50

5.00 Muzyka, 6.00 Proponujemy, inf. przypomniemy, 6.20 Gimn. 6.40 Public. międzynarodowa, 6.50 Z cyklu: „Dokument wielkiej budowy”, 7.10 Muzyka, 7.33 Piosenka dnia, 7.57 Muzyka, 8.20 Program dnia, 8.35 „Fala 56”, 8.45 Pol. melodie lud. 9.00 Z teki kompozytorów, 9.35 Muzyka polska, 10.00 Piosenki, 10.25 „W Jezioranach”, 10.55 Z muzyki polskiej, 12.25 A. Roussel: Suita ork. F-dur, 12.40 Pieśni patriotyczne i partyzanckie, 13.00 Utwory Zelenkiego i Karłowicza, 13.40 „Biała Marianna” — opow. 14.05 Śpiewa „Mazowsze” — „Śląsk”, 14.40 „Kawalerowie” — „Rituali” — fragm. kłaski, 15.00 Recital fortepianowy, 15.20 Kiermasz muz., 15.50 Z cyklu: „Wszelkowi i my”, 16.10 Konc. piosenek żołnierskich, 16.43 — 18.20 W Warszawie i na Mazowszu, 18.20 Sonda, 19.10 Echo dnia, 19.15 — 22.00 Wieczór literacko-muzyczny, 19.17 Nowiny i nowinki muz., 19.30 Rad. teatr. sensacji, „Dzielnica” — „Meli-drama”, 20.10 Konc. WOS PR, 20.45 Notatnik kulturalny, 21.31 Piosenki żołnierskie, 22.27 Wład. sport, 22.30 „W sztacie ciele wolności”, 22.45 Piosenki i melodie rozryw., 23.30 Gra katowicki zespół „Metrum”.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m

oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 1 bm. (poniedziałek)

5.40 „Konkurs Złota Wiecha” — aud. J. Sternowskiego, 7.15 Serwis inf. dla rybaków, 7.15 Ekspres poranny, 18.10 Piosenka dnia, 16.20 Rep. dż. z uroczystości w Zakrzewie z okazji 30. rocznicy wybuchu II wojny światowej, 16.35



1 PONIEDZIAŁEK
Bronisława

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie w godz. od 10 do 15, w soboty w godz. 10-14

TELEFONY

57 — MO
58 — Straż Pożarna
95 — Pogotowie Ratunkowe
Inf. kolej. — 32-51

Taxi:
51-37 — ul. Grodzka
39-09 — ul. Starzyńskiego
38-24 — pl. Dworcowy
Taxi bagaż: 49-80

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-95.

WYSTAWY

Muzeum Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — nieczynne.
Klub EMPIA przy ul. Zamkowej — wystawa barwnych reprodukcji z albumu „Unesco” pl. Iran — miniatura perska
ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH: zwiedzanie codziennie od godz. 8 do 13

TEATR

W OBEJZDZIE — o godz. 20 — komedia „Cale życie” — Jana de Hartoga.

CKINO

MILENIUM — Śmierć Indianina (rum. od 1.11) pan.
Seanse o godz. 11 i 13.45.
Damski gon. (ang. od 1.16) pan.
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — w remoncie
GWARDIA — Pan Anatol szuka miliona (pol. od 1.16).
Seanse o godz. 17.30 i 20

USTKA

DELFIN — Sida (ang. od 1.16) panoramiczny.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.

GŁOWCZYCE

STOLICA — Zamrożone błyskawice I i II s. (NRD od 1.16) — panoramiczny
Seanse o godz. 17.30.

UWAGA! Repertuar kin podaje się na podstawie komunikatu ekspozytury CWF w Koszalinie.

Spotkanie z piosenkarzem: Ewa Demarczyk, 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża, 17.15 Muzyka.

TELEWIZJA

na dzień 1 bm. (poniedziałek)

16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik TV, 17.00 Film z serii: „Opowieści ze świata zwierząt” — 17.25 „Fryderyk Chopin — „Mnie tu wiatr zapędził” — dok. pol. film. telew., 17.55 Transmisja wiecz. społeczeństwa Warszawy w 30. rocznicę napadów hitlerowców na Polskę, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.35 Estrada Literacka: Zdzisław Kuźmicki — Pacak „Reduta 39”, Po teatrze ok.: 21.35 Sołcekiem do kinie, 22.03 Dziennik, 22.25 Program na jutro.

KZG zam. B-238 R-39

Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „Prasa”. Redakcja: Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 26. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 63

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organo KW PZPK „Głos Słupski” Słupsk, pl. Zwycięstwa 2 i piętro. Telefon: sekretariat łącz. z kierownikiem — 51-95; dział ogłoszeń 51-55; redakcja — 51-66. Wpłaty na prenumeratę miesięczną — 15 zł, kwartalna — 45 zł, półroczna — 90 zł, roczna — 180 zł. Przyjmują przesyłki pocztowe. Hec-cosze oraz Oddziały „Ruch”.

Wszelkie informacje o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i poczty.
Tłoczono: KZGraf., Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.



11—19 WRZEŚNIA

„Dni Słupska” stały się już w naszym mieście tradycją. Parę lat temu uroczystości te miały charakter wyłącznie lokalny. Ot, coś w rodzaju ludowego festynu. Działacze kulturalni zaczęli się domagać, by Dni połączyć z jakimś imprezą o zasięgu wykraczającym poza granice województwa i tym samym podnieść ich rangę. Stosowna propozycja spotkała się z poparciem władz tym bardziej, że nadarzyła się okazja. Miasto stało się organizatorem imprezy muzycznej o zasięgu ogólnokrajowym (Mamy na myśli FPP).

W ubiegłym roku „Dni Słupska” przeniesiono z czerwca na wrzesień i cel został osiągnięty. Festiwal dodał „Dniom” blasku o jakim śnił tylko naj

bardziej zagorzali lokalni patrioci. W tym roku „Dni Słupska” trwać będą od 11 do 19 września.

Przyznać należy, że program „pęcznieje” od różnych imprez, wystaw, ogólnopolskich zjazdów — nie mówiąc już o tym, że codziennie wieczerom (oprócz 11 września) obchodzą będziemy doroczne święto polskiej pianistyki.

Przejdźmy zatem do wymienienia najważniejszych punktów programu. Nasze miasto znane z kulturalnych i społecznych inicjatyw będzie gościło od 11 września kilkadziesiąt działaczy regionalnych stowarzyszeń kulturalnych. Tematem sesji będzie rola sto

warzyszeń kulturalnych w awansie miast średnich i małych. Skoro zaczęliśmy od konferencji, trzeba wspomnieć o sesji wyjazdowej Klubu Foto-reporterów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Podniosły charakter będzie miał 12 września. W dniu tym otwarta zostanie w Słupsku pierwsza w jego historii — „Alma Mater” — Wyższa Szkoła Nauczycielska. Z imprez artystycznych trzeba przede wszystkim wymienić koncert rumuńskiego zespołu chóralnego z Cluj, otwarcie wystawy obrazów Stanisława Ignacego Witkiewicza, wystawę gobelinów warszawskich.

Żeby nie wyglądało na to, że w Słupsku odba się o kulturę kosztem dziedzin gospodarczych — Oddział Rejonowy NOT organizuje Konferencję Naukową — Techniczną pt. „Dorobek i perspektywy rozwoju słupskiego przemysłu”. Podobną problematykę zilustruje wystawa eksponowana na pl. Zwycięstwa.

W informacji naszej nie wymieniliśmy wszystkich imprez. Dokładny kalendarzyk imprez przedstawimy w przyszłym tygodniu. (hm)

— W dół! Za mną! — wołał Szawello, ale głos tonął w ogólnym harmidrze.

— Rudy! Rudy! — wrzeszczał Łażewski i to słowo podzielało jak hasło.

Przymykając między jeńcami i żołnierzami cała szóstka pobiegła schodami w dół. Zaczęli ich, zatrzymywali kandydaci na jeńców.

— Hitler kaput! Wir ergeben uns.

— Paszół ty w diabły. — Konstanty odepchnął z drogi grubasa z oficerskimi epoletami.

— Aufsteigen — pokrzykiwał Magneto.

— Kolega — keńkiem pokazał za siebie Wichura.

Wpadli na peron zawalony ciałami poległych, szmatami, rozbitą bronią i kawałkami betonu.

— Raus — wyganiał Łażewski ostatnich folszurmistów, przytulonych we wnie do ściany.

— Ich kann nicht aufsteigen, nie mogę wstać — skarżył się leżący na ziemi podoficer i obiema dłońmi ścisnął przecięte odłamkiem udo. — Och, versche meine Wunde, opatrzyć moją ranę.

Nie czekając na jego wezwanie Marusia przyklekła już obok, rozciąga nogawkę. Zakładając opatrunk, wołała niespokojnie.

— Rebiata, gdzie Rudy?

— Znajdziemy, poszukawszy, nie szpilka — zamruczał Szawello i pobiegł, by zza węgła wyrzucić na tory.

— Panowie, ja chwileczkę odpocznę, bo już nie mogę — prosiącym tonem oświadczył Zubryk, rozciągając się jak długi na peronie.

W głębi stacji, pod jednym z filarów wspierających strop, trzasnęła przewracana skrzynka. Magneto obejrzał się i spostrzegł oficera SS mierzącego do opatrzonej Niemca dziewczyny. Błyskawicznie podniósł pistolet, ale tamten wcześniej zdążył nacisnąć spust. Kula podchorążego trafiła go po drugim boku, przewróciła na wznak i reszta serii poszła w sufit.

Paroma susami podbiegł Józek, klęknął obok Marusi.

— Panienko!..

— Nie — uspokoiła dziewczyna, spoglądając na mundur jak nożem przecięty na biodrze — wystarczy zaszyć.

(C. d. n.)

JANUSZ PRZYMANOWSKI czterej pancerni i pies

TOM III

(80)

Drgnął szarpnięty sznur, działo westchnęło siłnym odrzutem, podskoczyło na oponach.

Szawello, niecierpliwie czekający wystrzału, dostrzegł kątem oka błysk i prawie w tej samej chwili zobaczył, jak w tygrysa, ukrytego pod osłoną w wykopie niezim grom uderzył z góry pocisk. Ciężki granat rozpruł pancerz i równocześnie z eksplozją strzelił wysokim słupem płomienia gorącej benzyny.

Sierżant wstał, obciągnął mundur i krzyknął pełnym głosem.

— Marsz — marsz — synkowie!

Zerwała się cała grupa szurmowa i ruszyła biegiem.

— Warszawa! — wykrzykiwał Wichura rozpoznawcze hasło.

— Warszawa! Warszawa — odpowiadały głosy ze wszystkich stron.

Wyrzili się piechurzy z ruin, z cienia, z leżów — szli do zwarcia, siejąc z pistoletów maszynowych. Odpowiedziały im nerwowe, pospieszne serie. Tu i ówdzie stęknął granat. W kilku miejscach szerokiego placu wyskoczyły naprzeciw grupy esesmanów. Jak wiatr chodząc po lesie podrywa wiernie liście i cisła nimi o ziemię, tak wzdłuż tyraliery zawirowali ludzie w starciach wręcz.

Szawellowi żołnierze zwarli się przy podziurawionym bunkrze, cisnęli saperkami, bili kolbami automatów. Łażewski strzałem z pistoletu położył oficera i nagle reszta cisnęła broń, podniosła ręce do góry.

— Pilnujcie ich — rozkazał Wichura obsłudze miotacza ognia.

— A ty?

— Co będziecie z tą sikawką biegać. Ja czołgu szukam.